

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

17 grudnia 2015 czasopismo bezpłatne Nr 50 (789)

www.passa.waw.pl

Boramed KEN

GINEKOLOGIA

USG GENETYCZNE

(certyfikat FMF)

USG ciąży, 3/4D, połówkowe

BADANIA USG dorośli i dzieci

USG tarczycy, piersi, stawów
dopplery i wiele innych

SPECJALIŚCI

internista, endokrynolog
i wielu innych

ul. Beli Bartoka 8

(wejście od Al. KEN)

metro Ursynów

tel. (22) 53 53 600

czyt. str. 15



PsychoMEDIC.pl

Klinika psychologiczno-psychiatryczna

Psychiatra - Psycholog - Psychoterapeuta

Neurolog - Endokrynolog - Seksuolog

Centrum oraz Ursynów - 7 dni w tygodniu

tel. 22 253 88 88 lub 22 299 11 22



**WIEM, ŻE
ZDROWO JEM**



Co nam da trasa S-2

Mieszkańcy Ursynowa pytali przedstawicieli GDDKiA oraz firmy Astaldi o szczegóły przeprowadzenia południowej obwodnicy Warszawy w tunelu pod ul. Piaskowickiej

Czyt. str. 4

Woronicza aż po Żwirki ...



Czyt. str. 7

Święty Mikołaj Kempa



Czyt. str. 6

Jaka będzie Warszawa?



Czyt. str. 8

Niech w Święta Bożego Narodzenia zagości
w Państwa domach świąteczna atmosfera,
a spotkania w gronie rodziny, bliskich i przyjaciół
będą wytchnieniem od trudów dnia codziennego.
Wraz z nadchodzącym Nowym Rokiem życzymy Państwu
dużo zdrowia, samych szczęśliwych chwil
oraz pomyślnej realizacji planów i zamierzeń,
przynoszących satysfakcję i spełnienie marzeń.

Miłosz Górecki
Miłosz Górecki
Przewodniczący Rady
Dzielnicy Mokotów
m.st. Warszawy

Bogdan Olesiński
Bogdan Olesiński
Burmistrz
Dzielnicy Mokotów
m.st. Warszawy



Włamał się do dwóch samochodów

Do mokatowskiej jednostki zgłosił się właściciel bmw, który złożył zawiadomienie o włamaniu do samochodu. Sprawca wybił szybę w pojeździe i skradł radioodtwarzacz.

W tym samym czasie funkcjonariusze otrzymali kolejne zgłoszenie o włamaniu do pojazdu. W tym przypadku kierowca opla zgłosił kradzież radia.

Funkcjonariusze zwalczający przestępczość przeciwko mieniu ustalili, że związek z tym przestępstwem może mieć znany im Kamil W. Przygotowali działania, podczas których zatrzymali 20-latkę. To nie jedyne przestępstwa do jakich dopuścił się Kamil W. Mężczyzna odpowie również za spowodowanie uszkodzeń w trzech pojazdach. Pokrzywdzeni stra-

ty wycenili na blisko 8 tysięcy złotych.

Sledczy przedstawili już mężczyźnie zarzuty za dokonane przestępstwa. 20-latek odpowie za dwa włamania i trzy uszkodzenia mienia. Teraz może trafić za kratki nawet na 10 lat.

Przebił opony, bo stał w złym miejscu

72-letni mieszkaniec Mokołowa obserwował osiedlowy parking. Gdy pojazd zatrzymał się w miejscu, które on uważał za swoje, przebił w nim oponę. Nie przyjmował do wiadomości, że jest to teren ogólnodostępny i każdy może pozostawić tam swój pojazd. Z ustaleń mundurowych wynika, że w przeciągu sześciu dni trzykrotnie przebił oponę w zaparkowanym volkswagenie.

Pokrzywdzony straty oszacował na blisko tysiąc złotych. Ustaleniem sprawy tych uszkodzeń zajęli się funkcjonariusze z wydziału dw. z przestępczością przeciwko mieniu. Dzisiaj Zbigniew M. został doprowadzony do komendy przy ul. Malczewskiego. 72-latek usłyszał zarzut uszkodzenia mienia. Za ten czyn grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Ten się śmieje, kto się śmieje ostatni...



do posługiwania się językiem salonowym, komentuje to wszystko skądinąd trafnie z punktu widzenia prostego człowieka: "Nie martw się pan, bo k....rwa k....rwie tba nie urwie". Szczerze mówiąc, nie bardzo wiem, o co mu chodzi, a jak nie wiadomo o co chodzi, to na pewno chodzi o pieniądze.

Ja też chciałbym się do tych pieniędzy dorwać. Dlatego zostawisz w 1979 roku ojcem jednego dziecka, będę się teraz starać o drugie, żeby pincet złoćców miesięcznie zaczęło mi wpadać do kieszeni, jak zaplanował rząd. Jaka szkoda, że leniłem się przez 36 lat, bo gdybym już miał drugą pociechę wyprodukowaną, pięć stów leciałoby mi od nowego roku na sto procent. Przymierzając się do powtórnego ojcostwa, zastanawiam się tylko, czy realizować dawne hasło PRL ("Każdy Polak postępowy sam zapładnia swoje krowy"), czy raczej liczyć na te tam in vitro i inne takie głupoty. Wprawdzie ksiądz proboszcz uprzedza, że przywoitemu katolikowi wypada polegać wyłącznie na metodzie tradycyjnej, ale w dyskusjach autorytetów na Facebooku podkreśla się, że sama Matka Boska wcale nie była zwolenniczką poczęć naturalnych, więc mam wątpliwość w głowie.

Poza tym, ancien régime ostrzega, iż nowa władza wprowadzi podział na Polaków lepszego i gorszego sortu, trzeba się więc spodziewać ewentualnego umieszczenia w getcie, a nawet wyrzucenia na śmietnik, jeśli się zostanie zakwalifikowanym do tej drugiej grupy. Nastąpi zapewne odpowiednie oznakowanie poszczególnych obywateli. Do tej pory lepszy sort wyróżniało poruszenie się za pomocą rollsoów, por-



RYŚ. PETRO/AUGUST

rschaków, merców i beemwic, pieśnyczoty mainstreamowych mediów, tudzież zapraszanie na salony, gorszemu zaś przysługiwały wysłuchane polonezy, maluchy lady albo dacie, umowy śmieciowe oraz 10-letnie oczekiwanie w kolejce do lekarza-specjalisty. W nowych warunkach należałoby nakazać noszenie opasek odróżniających akowców i moherowe berety, a także niewinnych, ale ulaskawionych - od gestapo, od tych, którzy byli tam, gdzie stało ZOMO, od tej mały w czerwonym, od czarownicy z Pałacu Prezydenckiego i w ogóle wszystkich, do których mówi się krótko: spieprzaj, dziadu!

Jak widać, w całym tym zamieszaniu można się łatwo zagubić. Poprzedni rząd i poprzedni prezydent upewniali mnie, że Polakom jest tak dobrze, jak jeszcze nigdy nie było. Obecny twierdzi jednak, że może być dużo lepiej. Nie ma więc co się dziwić, iż członkowie obu rządów skaczą sobie do oczu, bo zawsze tak jest, że lepsze jest wrogiem dobrego. Czymś lepszym miało być na przykład umieszczenie kupy pieniędzy z ubezpieczeń społecznych w Otwartych Funduszach Emerytalnych. Ten wariant, jakże zachwalany przez głównego księgowego RP prof. Leszka Balcerowicza, rzeczy-

wicie okazał się dobrem, które wprowadziło na wysokie obroty warszawską Giełdę Papierów Wartościowych i znacznie wzbogaciło właścicieli owych funduszy, biorących słone prowizje na zasadzie: czy się stoi, czy się leży, osiem procent się należy". Tak zwani analitycy rynków finansowych nie mogli się GPC nachwalić. O tym, że na obracaniu tą kasą wzbogacili się przyszli emeryci, jakoś nie słyszałem. Fajną zabawę przerwał nieoczekiwanie ten szkodnik Tusk, zabierając znaczną część szmalu do ZUS-u, bo chłop nagle "przejrzał na oczy" i mu książkowy liberalizm wywietrzył ze tba.

Teraz ma być powrót do korzeni i odzyskanie Polski dla Polaków, poczynając od mediów, które w większości są już tylko polskojęzyczne. No bo do czego to podobne, że kiedyś branka uliczna i zęsanie na roboty u Bauera były nieszczęściem, a teraz dostać fuchę u Bauera, to jakby Pana Boga za nogi złapać. Żli ludzie, uważający, że niemal cała nasza prasa idzie na pasku obcych państw: Niemiec, Francji, Norwegii albo Watykanu - poszeptują, że "Passa" to nic innego jak tylko jeszcze jedna szkiełkaczka z Verlagsgruppe Passau. Na złość im jednak wydawnictwo Imako to wyłącznie rodzimy kapitał, pozostający patriotycznie w raju podatkowym z ulicy Wynałazek. Nas więc, na szczęście, nie trzeba repolonizować, jakkolwiek wciąż się możemy spodziewać zniemczenia, zrusyfikowania, klerykalizacji lub amerykanizacji. Albo, co gorsza, zunifikowania - czyli uformowania na jedno kopyto z innymi tytułami Unii Europejskiej.

N a razie jednak - wbrew sugestiom niektórych czytelników - nie chcemy wprowadzać cenzury wewnątrzredakcyjnej i jako tygodnik sąsiadów dopuszczamy na naszych łamach skrajnie różne opinie, nawet takie, z którymi się nie zgadzamy. Jeżeli ktoś uważa tolerancję za rodzaj rozpamiętania i mu nasze czasopismo nie pasuje, to może go po prostu nie czytać. Są przecież inne tygodniki, z których każdy śpiewa wyłącznie w swojej ulubionej tonacji, a z kontrapunktu korzysta albo tylko sporadycznie, albo wcale.

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl

EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10
komórkowy: 602 627 232
okna@eko-bud.com.pl
okna drzwi rolety parapety
bramy garażowe
SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE
WARSZAWA-URSYNÓW
ul. Roentgena 45, lok 4B
tel/fax: 22 / 644 73 63
ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE
WOŁOMIN
ul. 1-go Maja 26B
tel/fax: 22 / 787 1646
wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex
okna premium



WIŚNIEWSKI



POL-SKONE



GERDA ROMEX



www.adgaz.net



MECHANIKA SAMOCHODOWA

naprawy silników, zawieszenia, sprzęgła rozrządy, przeglądy okresowe



GAZ

INSTALACJE GAZOWE

systemy holenderskie, włoskie, polskie
Koltec, Prins, Vialle, BRC, Stag



TŁUMIKI



WYMIANA OPON

WIELKA PROMOCJA

Bezpłatna kontrola stanu technicznego auta.
Instalacje LPG IV generacji od 1800 zł.

Piaseczno, ul. Wiśniowa 8a;
tel. 22 711 04 78
509 19 19 29

LICYTACJA LOKALU MIESZKALNEGO

Spółdzielnia Mieszkaniowa Osiedle Stryjeńskich informuje, że w dniu **21.12.2015 r.** o godz. **11.00**

w Sądzie Rejonowym dla W-wy Mokotowa przy ul. **Ogrodowej 51a sala nr 717**

w sprawie o sygn. akt: II Co 2728/13

odbędzie się II licytacja komornicza lokalu mieszkalnego nr 12 o powierzchni **81,32 m²** położonego w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. **Pala Telekiego 10 w Warszawie** księga wieczysta nr KW WA2M/00388933/3

cena wywoławcza wynosi 2/3 sumy oszacowania wynosi:

409.333,33 zł
za **81,32 m²**

Licytacja odbędzie się w związku z egzekucją komorniczą prowadzoną przez komornika sądowego Małgorzatę Groszek-Kuszyk pod sygn. akt: Km 2736/04

Dodatkowe informacje można uzyskać biurze Spółdzielni „Osiedle Stryjeńskich” pod nr tel: 22 446 51 72 lub 501 597 680 w dni robocze w godz. 8.00-16.00, w środy w godz. 11.00- 19.00.

Maytone[®]
rok założenia 1991

RAZEM USŁYSZMY ŻYCZENIA NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA!

Święta to czas dawania najbliższym jeszcze więcej miłości. To czas niezwykły i magiczny. Obdaruj więc bliskie Ci osoby idealnym prezentem!

Ten prezent to dyskretny aparat słuchowy w świątecznej ofercie. Dzięki niemu Twój ukochany rodzic, lub dziadek zobaczą jak ich kochasz, ale przede wszystkim to usłyszą.

NIE ZWLEKAJ!

Centrum Audiologiczno - Protetyczne „Maytone”
Warszawa, Centrum Medyczne Falck,
ul. Marynarska 13
Warszawa, ul. Lanciego 13

Wizyty prosimy umawiać telefonicznie
tel: 602 334 150

www.maytone.pl



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia
Ursynowskie Centrum Sportu i Rekreacji pragnie życzyć Państwu zdrowych, spokojnych Świąt
oraz szczęśliwego Nowego Roku 2016.



Niech Nowy Rok przyniesie Państwu wiele sukcesów, dużo zdrowia i pomyślną realizację wszelkich planów i zamierzeń.

Tunel S-2 pod ulicą Filipiny Płaskowickiej na Ursynowie

Jeszcze będzie przepięknie...

Gdzie i kiedy zapytacie Państwo. Odpowiadam wprost - tu u nas na Ursynowie podczas budowy i po wybudowaniu drogi ekspresowej przez Ursynów. Taki był ogólny ton wypowiedzi na dzisiejszym spotkaniu w Urzędzie Dzielnicy Ursynów z przedstawicielami GDDKiA, firmy Astaldi - wykonawcy odcinka oraz Urzędu Miasta.

W spotkaniu uczestniczył aktywnie Burmistrz Dzielnicy Ursynów Robert Kempa, chociaż do Prezydium spotkania zaproszony nie został. Było to pierwsze spotkanie po podpisaniu w dniu 11 grudnia 2015 roku umów na realizację odcinka trasy przez Ursynów. W krótkiej prezentacji

to cień niepokoju się pojawił. Można było otrzymać ulotkę dotyczącą spraw wykupu gruntu i związanych z nimi spraw. Ten cień niepokoju wynika z szybkości działania sądów, która oszałamiająca nie jest i każdy spór związany z gruntami pod inwestycję lub sąsiadującymi może nieco pokrzyżować szyki inwestorowi.

Trzecia sprawa, która budzi niepokój związany z terminami, została podjęta przez jedną z mieszkanki w dyskusji i wydaje się poważna. Otóż do niedawna żyliśmy w przekonaniu, że tunel pod ulicą Płaskowickiej będzie miał 2600 m. I tak było to w dokumentach. Teraz wiemy, że będzie prawie o 300 m krótszy. Uzasadnieniem skrócenia tunelu jest dyrektywa unijna, co trud-

będą jednak prowadzone w ciągu dnia. Być może kracze.

Jeszcze niedawno najbardziej ekscytujący problem spalin zostanie rozwiązany poprzez budowę dwóch wyrzutni wentylacyjnych zlokalizowanych przy wjazdach do tunelu - w rejonie Straży Pożarnej na Płaskowickiej i Stajni na Kokosowej. I oczywiście będą zamontowane filtry. Jakże to będą filtry, okaże się po zrealizowaniu projektu, ale wtedy na zamiany będzie już za późno. Niestety, nikt nie potrafił odpowiedzieć na proste wydawałoby się pytanie: jak zostanie zrekompensowana utrata wartości mieszkań w pobliżu tych wyrzutni. Nie wiadomo też, jak zostanie rozwiązana sprawa pyłów unoszących się z terenu budowy. Ci, którzy przeżyli budowę metra, pamiętają



Zastępca burmistrza Ursynowa Łukasz Ciołko informuje

Wiatr przeciw jarmarkowi

PASSA: Jakie atrakcje świąteczne przygotował dotychczas Urząd Dzielnicy?

ŁUKASZ CIOŁKO: Grudzień to wyjątkowy miesiąc. Dlatego staramy się uprzyjemnić mieszkańcom ten czas. Jak co roku, 6 grudnia zorganizowaliśmy dla najmłodszych Ursynowskie Mikołajki w Arenie Ursynów, a dzień wcześniej Ursynowskie Mikołajki na lodzie. Ponadto w ubiegłą sobotę odbyła się parada świąteczna, którą zorganizowaliśmy we współpracy z Fundacją Hospicjum Onkologiczne. Po paradzie nastąpiło uroczyste zapalenie świec na ursynowskiej choince w Parku im. Jana Pawła II, gdzie trwał bożonarodzeniowy jarmark.

Co do jarmarku mamy pytanie: co dokładnie wydarzyło się w niedzielę 13 grudnia?

Jarmark wystartował dwa dni wcześniej. Do otwarcia do niedzielnego popołudnia przebiegał bez zakłóceń. Po godzinie 15.00 nastąpił silny podmuch wiatru, który spowodował uszkodzenie części namiotów. Organizatorzy niezwłocznie przystąpili do zabezpieczenia terenu i składania pozostałych namiotów. Warto podkreślić, że wszystkie urządzenia i elementy wykorzystywane przez firmę były właściwie zabezpieczone. Warunki pogodowe – pomimo braku opadów śniegu – okazały się niezwykle niekorzystne dla wszelkich imprez w plenerze. Wiatr dokonał zniszczeń w całym województwie mazowieckim. Niestety, także na Ursynowie.

W odniesieniu do tegorocznej edycji Jarmarku Świątecznego pojawiły się głosy sugerujące zbyt duże oszczędności ze strony urzędu.

Prawdą jest, że w tym roku zdecydowałem o ograniczeniu kosztów jarmarku m. in. z uwagi na niewielkie zainteresowanie udziałem w nim wystawców. Do tej pory była to dla Urzędu Dzielnicy Ursynów impreza niezwykle kosztowna. Warto wskazać, że w latach 2011-2013 co roku dzielnica płaciła za organizację tego wydarzenia kwotę blisko 70 tys. złotych. W ciągu trzech lat jarmark kosztował ponad 200 tysięcy. W przypadku tegorocznej edycji założyliśmy, że kosztorys zamknie się w kwocie 20-25 tys. PLN. Główna część tej kwoty miała pokryć koszty atrakcji. Niestety, pogoda zmusiła nas do zmiany planów i przygotowania nowego scenariusza.

Czy Jarmark odbędzie się zatem w najbliższym weekend?

Ze względu na małe zainteresowanie wystawców, wywołane głównie niepewną pogodą, ale także niewielkim zainteresowaniem mieszkańców, w ten weekend Ursynowski Jarmark Świą-

teczny został odwołany. Odbędą się jednak zaplanowane atrakcje: warsztaty rzeźbienia w lodzie oraz kolejne, dodatkowe spotkanie z Mikołajem i reniferami, które cieszyło się największym powodzeniem – szczególnie wśród dzieci. To wszystko w najbliższą niedzielę w Parku im. Jana Pawła II. Natomiast w sobotę zapraszam do ursynowskiego ratusza na koledowanie z chórem Iuvenis. Chór Iuvenis został utworzony za ledwie półtora miesiąca temu – dwadzieścia dwie osoby w różnym wieku, o różnych zawodach i doświadczeniu spotkały się by wspólnie śpiewać.

Czy do końca roku przygotowano jeszcze jakieś świąteczne atrakcje dla mieszkańców Ursynowa?

Urząd organizuje cykl trzech koncertów bożonarodzeniowych – dwa odbędą się w drugi dzień świąt, jeden w niedzielę, tuż po świątach. Cykl koncertów rozpocznie się w sobotę o godzinie 18.00 w Kościele pw. św. Tomasza Apostoła. Będą to „Najpiękniejsze polskie koledy i pastorałki”. Także w sobotę w Kościele pw. Ofiarowania Pańskiego o godzinie 19.00 odbędzie się „Rodzinne koledowanie”, podczas którego wystąpią m. in. Natalia Niemen oraz zespół MATE.O. Ostatnie z cyklu wydarzenie – „Koncert koled francuskich i polskich” – odbędzie się 27 grudnia o godz. 19.00 w kościele pw. św. Katarzyny. Na wszystkie koncerty serdecznie zapraszam.



FOTO PIOTR PAJEWSKI



przedstawiciel GDDKiA przedstawił zapisany w umowach harmonogram realizacji inwestycji.

Wykonawca ma 10 miesięcy na przygotowanie projektu, kolejne 6 miesięcy uzyskanie decyzji wojewody na realizację inwestycji co optymistycznie oznacza rozpoczęcie prac w II połowie 2017 roku. A równie optymistyczny termin na zakończenie prac to sierpień 2020 roku, bo obejmuje 3-miesięczne przerwy zimowe

Optymistycznie brzmi - oczywiście tak, ale warto pamiętać, że przyjęte tu terminy nie wiążą wojewody. Realizację inwestycji przyjęto w formule „Projektuj i buduj”, w związku z tym na wiele pytań mieszkańców nie dało się w tym momencie odpowiedzieć. Można, bazując na dotychczasowych doświadczeniach, podejrzewać, że gdy projekt ujrzy już światło dzienne, będzie przedmiotem wielu dyskusji, a także protestów. Te zwykłe spawalnią prace. Mimo że gest przedstawiciela GDDKiA nie zwrócił powszechnej uwagi,

no jest kontestować ale.. Te 300 m ubyłoby przy węźle Ursynów Zachód, co zapewne nie spodoba się mieszkającym w pobliżu tego węzła. Mieszkając w tym rejonie już ostrzyłabym pióro, by złożyć pozew w sprawie niezgodności w dokumentach.

I tak będzie przepięknie. Zarówno GDDKiA, jak i Urząd Miasta mają swoich inżynierów ruchu. I oni obaj mają ze sobą tę organizację uzgadniać. My jako mieszkańcy nie będziemy mieli na to wpływu. Ale skoro ma być przepięknie... Tylko co będzie, gdy do porozumienia nie dojdą?

Podczas budowy ma zostać zachowana przejezdność ulic poprzecznych - Pileckiego, Dereńowej, Alei KEN, Rosofa. Miasto wprawdzie nie dopuszcza ich zamykania, ale możliwe są utrudnienia przy przekładaniu ruchu. Metro ma jeździć zgodnie z rozkładem, czyli wyłączenia metra z ruchu są możliwe tylko w nocy w tygodniu. Wykonawca firma Astaldi - ma doświadczenie w takich pracach, ale ich przedstawiciel sugerował, że prace

jeszcze te tony kurzu na meblach i.. oczywiście w naszych płucach.

I na koniec refleksja zupełnie innej natury - komunikowanie się z mieszkańcami. Na stronie GDDKiA można znaleźć dużo informacji na temat budowy, ale nie wszyscy mieszkańcy są inżynierami. I wielu z nich jest naprawdę trudno znaleźć przystępną informację. Taki wniosek można wysnuć z dyskusji, ile pasów ruchu będzie na końcu trasy pod ulicą Płaskowickiej - cztery, czy jednak siedem. I druga sprawa, hałas i uciążliwość prowadzenia prac. Mimo rzuconego z sali koła ratunkowego w postaci informacji, że tunel będzie budowany systemem mediolańskim, nie udało się od przedstawiciela wykonawcy usłyszeć prostego wyjaśnienia: dlaczego przy tej metodzie nie musimy obawiać się huku i drgania kafarów.

Ale od czego samopomoc mieszkańców - facebook.com/UrsynowskiTunel i ProjektUrsynow.pl podają informacje przystępniej niż GDDKiA.
Elżbieta Wiśniewska



ROK PENDOLINO NA TORACH

Przeciętna liczba uruchamianych połączeń na dobę

37

Liczba miast, w których zatrzymywał się pociąg

15



Kilometry, które przeszli konduktorzy podczas sprawdzania biletów

11 698

96%
Punktualność składów

Liczba stacji, na których zatrzymywał się pociąg

19

6 320 000

Liczba przejechanych kilometrów

4 600 000
osób

Zasięg pociągów

12 511

Liczba kursów od grudnia 2014 do grudnia 2015 roku



Na pokładzie pociągów Pendolino gościliśmy m.in.: prezenterów i dziennikarzy Radiowej Trójki, reprezentację Polski w piłce ręcznej, 102-letnią pasażerkę Zofię, piłkarzy Legii Warszawa, Pana Monopoli, bałtyckiego morświna oraz finalistów III edycji programu Rozwiń Skrzydła Przedsiębiorczości.



*Wesołych Świąt Bożego Narodzenia,
udanego Sylwestra
oraz
pomyślności i sukcesów
w Nowym Roku
życzą*

Przewodniczący Rady
Dzielnicy Wilanów m.st. Warszawy

Hubert Królak

Hubert Królak

Burmistrz
Dzielnicy Wilanów m.st. Warszawy

Ludwik Rakowski

Ludwik Rakowski



WARS

Liczba wydanych posiłków

329 429

w tym **59 793**

wydanych jajecznic



Ursynowski Jarmark Świąteczny odwołany

Zapraszamy na koncert kołęd i inne atrakcje

Sobota, 19 XII

Ratusz Dzielnicy Ursynów, al. KEN 61

Kolędowanie z Chórem Iuvenis, godz. 17.00

Niedziela, 20 XII

Park im. Jana Pawła II

Spotkanie z Mikołajem w zagrodzie reniferów, godz. 11.00 - 18.00

Warsztaty rzeźbienia w lodzie, godz. 16.00 - 19.00

Warsztaty rzeźbienia w lodzie, godz. 16.00 - 19.00



DZIELNICA
URSYNÓW
MST. WARSZAWA

f warszawa.ursynow





Świąteczna parada przeszła ulicami Ursynowa!

Burmistrz jako Święty Mikołaj

Działo się w ten weekend na Ursynowie. Aleją KEN przeszła II Parada Świąteczna organizowana przez Fundację Hospicjum Onkologiczne.

W sobotę 12 grudnia punktualnie o 15:30 spod Urzędu Dzielnicy Ursynów wyruszyła liczna grupa pod przewodnictwem samego świętego Mikołaja, w którego osobie wcielił się burmistrz Robert Kempa. Parada przeszła aleją KEN od Urzędu Dzielnicy

nicy aż do placu w parku Jana Pawła II przy kościele Wniebowstąpienia Pańskiego.

Uczestnicy parady niesli lampiony, śpiewali kolędy i pastoralki, niektórzy prezentowali się również w wyszukanych świątecznych przebraniach. Po paradzie nastąpiło uroczyste zapalenie światełek na ursynowskiej choince i oficjalne otwarcie bożonarodzeniowego jarmarku. Trzeba podkreślić, że choinka z zapalonymi lampkami naprawdę robi wrażenie.

Pierwszej uroczystej iluminacji przy dźwiękach „Merry Christmas Everyone” dokonał osobiście burmistrz Robert Kempa, który nie miał chwili spokoju, bo dosłownie każde dziecko chciało tego dnia zrobić sobie zdjęcie z Mikołajem. Do pełni szczęścia zabrakło może jedynie śniegu, ale to już niestety nie leżało w gestii organizatorów. Cała reszta stała na najwyższym poziomie.

LuK
Foto Piotr Pajewski



Wspólna misja mieszkańców i ursynowskich radnych – wspólny sukces?

Na przełomie listopada i grudnia miały miejsce dwie komisje, bardzo ważne z punktu widzenia mieszkańców, wnoszących o odstąpienie od sprzedaży działek u podnóża ursynowskiej góry, w pobliżu ul. Grzegorzewskiej 13.

Jednomysłność radnych Komisji Architektury i Ochrony Środowiska w Dzielnicy Ursynów oraz radnych Komisji Ładu Przestrzennego w Radzie Warszawy pozwala mieć nadzieję, że działki ostatecznie nie zostaną sprzedane. Nie oznacza to jednak końca zmagania, mających na celu uratowanie przed zabudową Parku Polskich Wynalazców.

Kiedy półtora miesiąca temu, „Nasz Ursynów” zorganizował konferencję na temat planowanej sprzedaży działek u stóp Parku Polskich Wynalazców, nikt z nas nie przypuszczał, że w tak krótkim czasie uda się osiągnąć tak wiele. Zaangażowanie mieszkańców przerosło nasze najśmielsze oczekiwania. Zebrałi prawie 1000 podpisów pod sprzeciwem wobec sprzedaży działki pod zabudowę deweloperską. Dla mnie to przykład prawdziwej obywatelskiej postawy. Mieszkańcom nie było obojętne, czy zostaną pozbawieni: i tak już bardzo ograniczonej liczby miejsc parkingowych, terenu do spacerów czy zimowych zjazdów na sankach dla ich dzieci. Tym ludziom nie było wszystko jedno i postanowili działać. Udzielenie poparcia takim osobom i wspieranie ich w podejmowanych wysiłkach to był nasz obywatelski i jednocześnie źródło prawdziwej satysfakcji z pełnienia funkcji radnego Ursynowa.

W dniu 30. października Komisja Architektury

Ratujmy górkę!



ry i Ochrony Środowiska poświęciła obrady tematowi sprzedaży działek przy ul. Grzegorzewskiej. W wyniku tych obrad Komisja zwróciła się do Zarządu Dzielnicy Ursynów, dyrektora Biura Gospodarki Nieruchomościami oraz prezydenta m. st. Warszawy o rezygnację ze sprzedaży działek 2/65 i 4/23 z obrębu 11029. Ponadto Komisja Architektury i Ochrony Środowiska zawnioskowała do Rady Warszawy oraz Komisji Ładu Przestrzennego o doprowadzenie do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tych działek. Radni dzielnicy i mieszkańcy osiągnęli kompromis, proponując zagospodarowanie omawianego obszaru jako tereny publiczne z możliwością parkowania samochodów osobowych w istniejących miejscach postojowych. W proponowanym przez mnie projekcie uchwały, zamiast „terenów publicznych”

znalazła się „zieleni parkowa z funkcją rekreacyjną”, co pozostawało w zgodzie z treścią wniosku złożonego przez mieszkańców. Zarówno ja, jak i mieszkańcy, pod pojęciem „terenów publicznych” rozumiemy przede wszystkim zieleni parkową.

Uzasadniony niepokój budzą więc słowa burmistrza naszej dzielnicy, który wspomina o możliwości budowy na tej niewielkiej działce małego przedszkola. Jestem wprawdzie zwolennikiem budowy nowych i rozbudowy już istniejących placówek przedszkolnych, jednak nadal uważam, że wspomniane działki powinny pozostać w niezmiennym kształcie bądź, jak postulują mieszkańcy, przeznaczone na: ścieżkę zdrowia, teren z tablicami edukacyjnymi czy placem zabaw dla dzieci (Imielin nie ma placu zabaw podobnego do tych na osiedlu Jary czy Przy Bażantarni).

Muszę przyznać, że takie propozycje bez zbędnej ingerencji w dotychczasowe ukształtowanie terenu i podnoszenia kosztów warte są rozważenia. Tym bardziej, że w dość naturalny sposób komponowałyby się z przyszłym Parkiem Polskich Wynalazców. Natomiast jakiegokolwiek plany zabudowy tych działek wiązałyby się ze sporymi wydatkami na rekonstrukcję części góry, zajmującej dużą część działki pod ewentualną inwestycję, która wdzierałaby się także w obszar przyszłego Parku. Ponadto problem z niewystarczającą liczbą miejsc parkingowych i trudną sytuacją komunikacyjną nasiliłby się.

Nie próbujemy teraz rozstrzygać, co ma być umiejscowione na tych działkach. Na takie rozstrzygnięcia przyjdzie jeszcze pora. Komisja Ładu Przestrzennego (3.12.) podjęła bliźniaczą uchwałę, w której zwraca się

do miasta z wnioskiem o wszczęcie procedury planistycznej, polegającej na zmianie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. To właśnie planiści, w procesie zmiany miejscowego planu, rozstrzygną o przeznaczeniu tych działek, a ponieważ ważną rolę w procesie uchwalania planu miejscowego odgrywają również wnioski i uwagi mieszkańców, jestem spokojny, że przy społecznym nadzorze zmiana powinna uwzględniać ich potrzeby.

Mam teraz nadzieję, że miasto jak najszybciej przystąpi do zmiany tych planów, bo tylko one będą gwarantowały, że tereny w bezpośrednim otoczeniu Parku Polskich Wynalazców nie zostaną zabudowane. Ze swej strony pragnę zapewnić mieszkańców, że nadal będę monitorował tę sprawę aż do momentu stworzenia ostatecznej wersji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tego

terenu. Po raz kolejny wyrażam nadzieję, że dzięki tej zostaną włączone do Parku Polskich Wynalazców z zachowaniem obecnego stanu, gdzie mieszkańcy parkują swoje samochody naprzeciwko bloku przy ul. Grzegorzewskiej 13.

W mojej ocenie, kluczową rolę w całej tej sprawie, obok wielkiego zaangażowania mieszkańców, odegrał fakt istnienia wady prawnej, ciężącej na jednej z działek przeznaczonych do sprzedaży. Wydaje się, że to przesądziło o tak szybkim odstąpieniu od realizacji planu sprzedaży. Wykrycie istniejącego od 1997 r. rozstrzygnięcia Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Skraju” uchroniło mieszkańców przed powieleniem sytuacji, z którą mamy do czynienia w przypadku inwestycji zwanej ursynowskim fortepianem.

Paweł LENARCZYK
radny Dzielnicy Ursynów
Klub „Nasz Ursynów”

Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców Ursynowa na opłatek sąsiedzki – 20 grudnia (niedziela) o godz. 14.00 na szczyt góry w Parku Polskich Wynalazców przy ul. Rosoła, Grzegorzewskiej i Szolc-Rogozieńskiego.

W tym dniu chcemy złożyć sobie życzenia, podzielić się opłatkami, poznać się i obdarować siebie dobrym słowem i uśmiechem. Przyjdźmy całymi rodzinami, zaprosimy znajomych i sąsiadów. Poczujmy wspólnotę i magię nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia.



Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Koński Jar - Nutki”
02-785 Warszawa, ul. Nutki 2/2
tel. 22 643 70 94

SM "Koński Jar - Nutki"



OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na ochronę osobową osiedla
Spółdzielni przy ul. Koński Jar i Nutki

Specyfikację istotnych warunków
zamówienia można odebrać w sekretariacie
Spółdzielni za opłatą po 50 zł -
począwszy od 21.12. 2015r.

Termin składania ofert upływa w dniu
11.01.2016r. godz. 12:00.

Woronicza będzie dłuższa



Wygląda na to, że naciski i protesty mieszkańców odniosły skutek. Ulica Woronicza, do roku 2018., ma zostać przedłużona do ul. Żwirki i Wigury. Decyzja zapadła na ostatniej sesji Rady Warszawy, na której radni przegłosowali 26 milionów złotych na tę inwestycję. Nowy odcinek ma przebiegać od skrzyżowania z ul. Etiudy Rewolucyjnej, dalej łukiem w stronę zachodnią, do lokalnej ul. Wyjazd. Nowa ulica będzie miała po jednym pasie ruchu w każdą stronę, dodatkowo powstaną chodniki i ścieżka rowerowa. Niezbędne środki na wykup gruntów oraz samą budowę zabezpieczone zostaną w budżecie dzielnicy Mokotów. Inwestycja z całą pewnością poprawi byt okolicznych mieszkańców, rozjeżdżanych przez pracowników służbowego zagłębia biurowego.

WG

STOMATOLOGIA Z NFZ

leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka

Al. KEN 98, lok U-30

☎ 607 626 748

www.stomatologia-ken98.pl

Tusze, Tonery

Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM
na Ursynowie!



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński



Miasto ma, miasto da...

Jak się dowiadujemy, w przyszłorocznym budżecie warszawskiego ratusza zabezpieczonych zostanie o 80 mln złotych więcej na płace! Pieniądze mają zostać wydatkowane na pensje i składki od nich, a liczba etatów ma się zwiększyć z 21.713 obecnie, do 22.009! Kwestie zatrudnienia w urzędzie miasta od wielu lat budzą uzasadnione kontrowersje, od dwóch kadencji wydatki na wynagrodzenia stale rosną, a przewidzianych jest kolejnych 300 etatów! Polityka kadrowa to domena miasta, na którą mieszkańcy nie mają bezpośredniego wpływu! Z ujawnionych przez ratusz informacji dowiadujemy się, że dla przykładu, gaża dyrektora biura to 13 tys., informatyka – 4 tys., zaś sprzątaczkę liczyć może na koniec miesiąca na przelew w wysokości przekraczającej nieco 2 tys. zł.

WG



Prawo i my

Korzystając z wielu promocji oferowanych w sklepach z okazji Świąt Bożego Narodzenia trochę pochopnie kupiłam mężowi drogi zegarek. Po kilku dniach od zakupu zdałam sobie sprawę, że z wielu powodów, nie jest to zakup trafiony i chciałam zwrócić zegarek do sklepu oraz odzyskać pieniądze. Niestety sprzedawca odmówił przyjęcia zegarka i poinformował mnie, że nie mogę oddać niewadliwej rzeczy tylko dlatego, że przestałam uważać ją za potrzebną. Czy naprawdę nie mogę zwrócić zegarka? Dodam, że zegarek nie ma wad i nadal ma wszelkie metki i oryginalne opakowanie.

Zgodnie z obowiązującymi w Polsce od dnia 25 grudnia 2014 r. przepisami ustawy o prawach konsumenta, kupujący nie ma możliwości zwrotu sprzedawcy zakupionej rzeczy tylko z tego powodu, iż okazuje się ona być niepotrzebna lub przestała podobać się. Zasadą jest, iż zakupiona rzecz może zostać zwrócona tylko w sytuacji gdy ma wady. Zwrot wadliwej rzeczy nie oznacza jednak dla kupującego zwrotu zapłaconych za rzecz pieniędzy. Kupujący może w pierwszej kolejności, domagać się naprawy wadliwej rzeczy przez sprzedawcę albo jej wymiany na nową. Możliwość zwrotu wadliwej rzeczy sprzedawcy, połączonej ze zwrotem zapłaconej ceny kupującemu, uzależniona jest od spełnienia się kilku przesłanek, co w rzeczywistości nie jest częste.

Niektórzy sprzedawcy, dopuszczają możliwość zwrotu towaru niewadliwego, na ściśle określonych warunkach, ale jest to jedynie przejaw ich dobrej woli. W chwili wejścia do sklepu dobrze jest zwrócić uwagę, czy przy stanowisku kasowym znajduje się informacja o możliwości i warunkach zwrotu zakupionych, niewadliwych towarów. Jeśli takiej informacji nie ma zakupiony (niewadliwy) towar nie podlega zwrotowi. Należy pamiętać aby informację sprzedawcy przeczytać uważnie i do końca. Sprzedawca często bowiem wskazuje, iż towar można zwrócić, ale w zamian kupujący nie otrzyma zwrotu pieniędzy lecz możliwość wymiany zwracanej rzeczy na inną, w równej cenie.

Powyższe wyjaśnienia dotyczą jedynie sytuacji gdy towar kupowany jest „sposobem tradycyjnym” w sklepie stacjonarnym. Inne zasady obowiązują, gdy zawierana jest umowa sprzedaży na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa.

Magdalena Rogalska - radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie

NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO WARSZAWA-URSYNÓW INFORMUJE:

z dniem 1 stycznia 2016 r. ulega zmianie podstawowa zasada określania właściwości organów podatkowych w zakresie podatku VAT.

Według przepisów obowiązujących do końca 2015 r. właściwość organów podatkowych co do zasady określa się ze względu na miejsce wykonywania czynności podlegających opodatkowaniu. Tylko w przypadku, gdy czynności te wykonywane są na terytorium objętym zakresem działania dwóch lub więcej urzędów skarbowych, właściwym organem jest naczelnik urzędu skarbowego właściwy ze względu na siedzibę lub miejsce zamieszkania.

W związku ze zmianą art. 3 ustawy o podatku od towarów i usług (wprowadzoną ustawą z dnia 10 września 2015 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. poz. 1649), właściwość organów podatkowych będzie co do zasady ustalana na ogólnych zasadach wynikających z Ordynacji podatkowej, tj. ze względu na siedzibę podatnika, jeżeli podatnik jest osobą prawną lub jednostką niemającą osobowości prawnej, oraz ze względu na miejsce zamieszkania, jeżeli podatnik jest osobą fizyczną.

Zmianą od 1 stycznia 2016 r. objęci zostaną tzw. krajowi podatnicy, którzy w stanie prawnym obowiązującym do końca 2015 r. rozliczali podatek VAT w urzędzie skarbowym innym niż urząd skarbowy właściwy ze względu na adres siedziby lub ze względu na miejsce zamieszkania.

Zmiana właściwości organu podatkowego następuje z urzędu. W związku z tą zmianą podatnicy nie mają obowiązku składania aktualizacji zgłoszenia VAT-R.

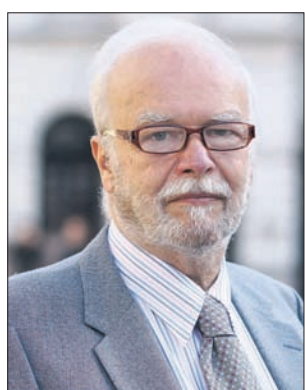
Od 1 stycznia 2016 r. deklaracje, informacje podsumowujące oraz korekty tych dokumentów za okresy rozliczeniowe upływające przed tą datą, w tym za ostatni okres rozliczeniowy 2015 r., składa się do urzędu skarbowego właściwego po zmianie (art. 18a Ordynacji podatkowej).

Natomiast postępowania podatkowe, kontrole podatkowe, czynności sprawdzające oraz inne sprawy podatkowe w zakresie podatku od towarów i usług, rozpoczęte i niezakończone do 1 stycznia 2016 r., podlegają załatwieniu przez naczelników urzędów skarbowych właściwych przed dniem 1 stycznia 2016 r. Również we właściwości tych naczelników pozostają zwroty podatku od towarów i usług niedokonane przed dniem 1 stycznia 2016 r. a wynikające z deklaracji złożonych przed tym dniem (art. 27 ustawy z dnia 10 września 2015 r. o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw).

Uwaga!

W przypadku kaucji gwarancyjnych złożonych i przyjętych przed 1 lipca 2015 r. w formie gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej albo upoważnienia dla organu skarbowego (o których mowa w art. 105b ust. 3 pkt 2 i 3 ustawy o VAT), podatnicy mają obowiązek dostosowania kaucji gwarancyjnych złożonych w tych formach do wymogów określonych w art. 105b ust. 3b-3f ustawy o VAT (jeżeli w okresie 1 lipca 2015 r. – 1 stycznia 2016 r. nie dokonali już takiego dostosowania). Podmioty te (którym zmienia się właściwość z dniem 1 stycznia 2016 r.) mają czas na dostosowanie się do nowych wymogów do 1 kwietnia 2016 r., pod rygorem usunięcia następnego dnia roboczego z wykazu (art. 9 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 2015 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo zamówień publicznych – Dz. U. poz. 605).

Żeby od prawa magdeburgskiego nie dojść do bezprawia



Lech Królkowski

Od pewnego czasu pojawiają się informacje o pracach nad strategią rozwoju Warszawy do 2030 r. Działania według przygotowanego i uzgodnionego planu są niewątpliwie podstawą sukcesu, szczególnie w wielkich przedsięwzięciach. Z tego też względu inicjatywę pani prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz należy tylko przykłaść. Ale.

W tym miejscu pojawiają się kilka pytań i wątpliwości, bez odpowiedzi na które, trudno będzie ocenić i akceptować sens i wyniki trwających prac. Na początek słówko o tak zwanym prawie magdeburgskim. Magdeburg powstał na pograniczu niemiecko-słowiańskim w początkach X wieku, a w 968 r. stał się siedzibą arcybiskupa. Miasto było ważnym ośrodkiem handlu, co dało mocną pozycję miejscowemu kupiectwu. Niebawem doszło do próby sił pomiędzy mieszczanami a arcybiskupem. Doprowadziło to w 1035 r. do spisania dokumentu normującego niektóre prawa mieszczan. Niebawem pojawiały się kolejne normy prawne, w wyniku czego w 1188 ujednolicono i spisano tamtejszych mieszczan. Akt ten nazywamy prawem magdeburgskim (Magdeburger Recht), albo prawem niemieckim.

Na terenie Polski najliczniej funkcjonowała odmiana prawa magdeburgskiego – prawo chełmińskie (nazwa od miasta Chełmno w województwie kujawsko-pomorskim, znane pod niemiecką nazwą Kulm; lokowane w 1233 r. – równocześnie z Toruniem), wywodzące się z terenów państwa krzyżackiego. Najbardziej znaną wersję tego prawa, nazywanego „starym prawem chełmińskim” (Das alte Cölmische Recht), pochodzącą z 1394 r. ogłoszono drukiem w Toruniu w roku 1584. Złożyło się nań 445 artykułów. Prawo chełmińskie nadane było blisko

200 miastom na terenie obecnej centralnej i północnej Polski. Średniowieczne prawo miejskie funkcjonowało w Polsce prawie do końca Rzeczypospolitej Szlacheckiej, a więc około pięciuset lat. Przepisy chełmińskie zgrupowane zostały w pięciu księgach, a w każdej księdze w kolejności ich znaczenia. Pragnę więc podkreślić, że już w drugim artykule pierwszej księgi prawa chełmińskiego zapisano jedną z najważniejszych zasad europejskiego mieszczanstwa: „... nowi rajcy przysięgają i przyrzekają starym, iż nie uchylą niczego, co tamci za swojej kadencji w sprawach miasta zdziałali.”

Mając powyższe w pamięci, należy przypomnieć, iż w czasach III RP Warszawa już trzykrotnie opracowywała swoją strategię rozwoju; w 1994, 1998 oraz 2005 roku. Gdy jednak w 1990 odrodził się w Polsce samorząd terytorialny, dopiero po dwóch latach podjęto działania z myślą o przyszłości. Zarząd Związków Gmin Warszawa uchwalił nr 293/92 z dnia 8 grudnia 1992 r. utworzył Zespół Studiów do spraw Rozwoju Warszawy. Zakres działania obejmował opracowanie projektu strategii oraz wytycznych rozwoju stolicy. Prace te miały być wykonane w ramach programu „Warszawa XXI”. Władze miasta uważały wówczas, iż profesjonalnemu zespołowi działającemu w strukturach miejskich musi towarzyszyć ciła reprezentująca mieszkańców stolicy. W tym celu w kwietniu 1993 r. powołano Radę, a także Komitet Roboczy Programu „Warszawa XXI”. Wykonanie zasadniczych prac i ich zaopiniowanie zajęło prawie rok. W ten sposób powstał dokument: „Zarys strategii rozwoju metropolii warszawskiej”, który przyjęty został przez Zarząd Warszawy na posiedzeniu w dniu 20 maja 1994 roku. Rada Warszawy otrzymała go na sesji w dniu 26 maja 1994 r. Nie zdążyła jednak przyjąć dokumentu przed końcem kadencji (19 czerwca 1994 r.), wobec czego nie stał się on obowiązującym prawem. Cel generalny sformułowano wówczas następująco: „kształtowanie Warszawy jako dynamicznie rozwijającej się metropolii europejskiej zintegrowanej z regionem, zapewniającej dobrą jakość życia w warunkach zrównoważonego rozwoju i wspierającej wartości nauki i kultury”.

W 1994 r. zmienił się ustrój miasta. Rada Warszawy wyłoniona w wyborach z 19 czerwca 1994 r. miała inny skład personalny i polityczny. Przyjęto więc, iż nowa rada opracuje własną strategię rozwoju. Początkowo prace szły w kierunku sformułowania kryteriów oceny, przeprowadzenia analizy i oceny prac wykonanych w ramach programu „Warszawa XXI” oraz sformu-

lowania wniosków do dalszych prac. Dostyc szybko zrezygnowano jednak ze żmudnej i czasochłonnej metody szerszych konsultacji. Uchwałą Rady Warszawy z 20 stycznia 1997 r. przyjęto tzw. metodę ekspercką. Zamiast konsultować, wynajęto specjalistów. Końcowym etapem prac była tzw. synteza, zaakceptowana uchwałą Nr LXX/592/98 Rady m. st. Warszawy z dnia 25 maja 1998 r. w sprawie przyjęcia strategii rozwoju Warszawy do roku 2010. W uchwale określono generalny cel kierunkowy: „Warszawa metropolią europejską o wysokiej dynamice rozwoju gospodarczego i stale wzrastającej jakości życia mieszkańców”. Sformułowano także pięć głównych celów strategicznych i szesnaście celów operacyjnych będących ich uszczegółowieniem.

Podstawowym warunkiem powodzenia (w demokratycznym społeczeństwie) jakiegokolwiek publicznego planu rozwoju jest to, aby objęta oddziaływaniem tego planu społeczność dostrzegła swój partykularny interes w jego realizacji, a także, aby w prace nad strategią wciągnąć możliwie największą liczbę mieszkańców. Potwierdziła to m. in. Europejska Konferencja Ministrów Odpowiedzialnych za Zagospodarowanie Przestrzenne, która odbyła się w Torremolinos w Hiszpanii 20 maja 1983 r. i uchwaliła Europejską Kartę Zagospodarowania Przestrzennego. W punkcie 22 Karty napisano: „Każda polityka zagospodarowania przestrzennego, niezależnie od jej skąd, musi opierać się na aktywnym udziale obywateli. (...)”.

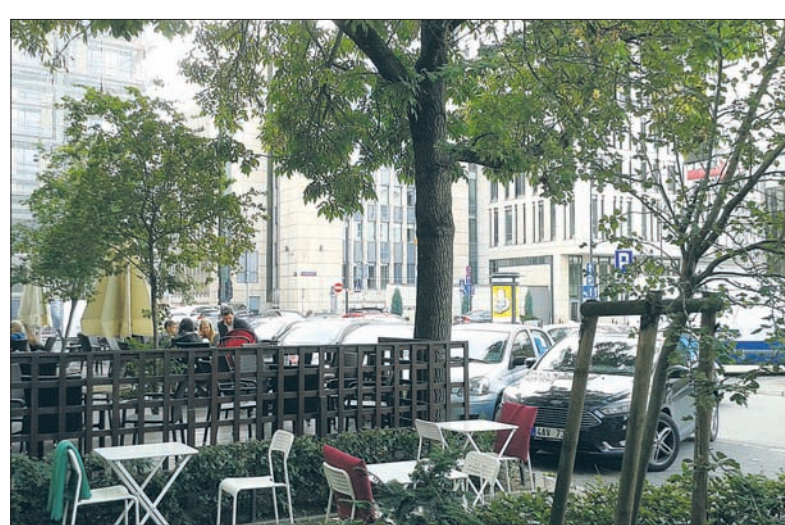
Za przełom w formułowaniu planów rozwoju przyjmuje się połowę lat sześćdziesiątych XX wieku, kiedy to zaczęto realizować program o nazwie „Cele dla Dallas”. Istotą pomysłu było zrezygnowanie ze związku procesu tworzenia programu z kadencyjnością władz samorządowych, co było przyczyną porażek większości wcześniejszych programów. W 1965 r. ówczesny burmistrz Dallas Erik Jonsson powołał komitet złożony z 26 wpływowych obywateli, który w ciągu roku miał ustalić i przekazać szczegółowy plan działania. Po dziesięciu miesiącach pracy komitet ustalił 98 zadań w 12 dziedzinach. Następnie przeprowadził serię spotkań z mieszkańcami poszczególnych dzielnic, rewidując i modyfikując po każdym z nich ustalone wcześniej zadania. Po opublikowaniu ich ostatecznej wersji powołano 12 komitetów, których zadaniem było naklonienie podmiotów publicznych i prywatnych do wykonania zadań z ich zakresu działalności. Do 1972 zrealizowano 27 procent zadań, a w realizacji dalszych 43 procent osiągnięto znaczący postęp. W pracach tych wzięło udział ponad 100 tysięcy obywateli” (podkreślenie – LK).



E. Plater



Świętokrzyska



Plac Piłsudskiego

Burmistrz Barcelony Manuel de Forn, opisując wydarzenia związane z decyzją o podjęciu prac nad strategiami Barcelony, stwierdził: „cel ten, mimo swego bardzo ogólnego charakteru, miał w sobie dostateczną zdolność wyjaśniającą, aby stworzyć integralną i integracyjną wizję wszelkich tematów miejskich. Pozwoliło to, poprzez prace komisji i udział ponad 550 osób (spośród których połowa była dyrektorami przedsiębiorstw publicznych i prywatnych, zobowiązanymi do koordynacji swoich strategii organizacyjnych – z celem podstawowym miasta) na utworzenie trzech wielkich strategii, obejmujących 9 celów i 56 czynności”. Ogólnym wnioskiem z doświadczeń Dallas, Barcelony, ale także setek innych miast i regionów jest to, iż proces tworzenia programów rozwojowych należy uniezależnić od kadencyjności władz samorządowych. Władze samorządowe powinny finansować prace nad planami perspektywicznymi, ale prace te nie powinny być uzależnione od zmieniających się personalnie i politycznie rad. Jest to podstawowy warunek powodzenia długoterminowych prac planistycznych w społeczeństwach epoki gospodarki opartej na wiedzy. Wiadomo jednak, iż istnieje przemocy wpływ polityki na działania samorządów miejskich. Czy można pogodzić te sprzeczności?

Niedostatek społecznej partycypacji przy sporządzaniu wcześniejszych strategii dostrzeżony został także przez władze naszej stolicy kolejnej kadencji (1998-2002). Celem odwrócenia tej tendencji, utworzyły one Ośrodek Konsultacji i Dialogu Społecznego, którego głównym celem było stworzenie warunków dla stałego wpływu społeczeństwa na sposób gospodarowania przestrzenią miasta. Ośrodek uruchomił m. in. Warszawski Okrągły Stół Transportowy (w lutym 2000 r.). Był on przeniesieniem na grunt Warszawy doświadczeń kanadyjskich z dziedziny udziału społeczeństwa w tworzeniu i realizacji polityki zrównoważonego rozwoju. Ośrodek uruchomił też internetowe forum dyskusyjne (forum.okids.waw.pl), gdzie można było podzielić się spostrzeżeniami m. in. na temat bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz Warszawy naszych marzeń.

W 2002 r. trzeci raz (licząc od 1990 r.) zmienił się ustrój administracyjny Warszawy. W wyborach powszechnych prezydentem stolicy został wybrany Lech Kaczyński. Jedenaście samodzielnych gmin warszawskich zostało połączonych, w wyniku czego powstała ogromna gmina m. st. Warszawa, podzielona na 18 dziel-

nic. Zaistniały więc uzasadnione uwarunkowania do stworzenia kolejnej – trzeciej strategii rozwoju stolicy. Prace zapoczątkowano zarządzeniem prezydenta nr 1438/2004 z 27 lutego 2004, a nasiliły się one na przełomie 2004 i 2005 r., gdy Kaczyński podjął starania o hotel prezydenta RP. Latem 2005 r. w specjalnym pawilonie ustawionym przed Pałacem Kultury prezentowany był projekt „Strategii rozwoju Warszawy do 2020 roku”. Rada Warszawy uchwaliła nr LXII/1789/2005 z 24 listopada 2005 r. przyjęła zaproponowaną strategię. Zaakceptowany dokument zawierał: mianowicie, pięć celów strategicznych i dwadzieścia jeden celów operacyjnych oraz liczne „programy”. Pod hasłem widać napisano: „Warszawę 2020 roku widzimy jako atrakcyjną, nowoczesną, dynamicznie rozwijającą się metropolię z gospodarką opartą na wiedzy, środkowo-europejskie centrum finansowe, miasto zajmujące znaczące miejsce wśród najważniejszych stolic europejskich. Warszawa naszej wizji to wspólnota otwarta i dostępna, miasto wysokiej jakości życia, ważne centrum kultury europejskiej o dobrze zorganizowanej przestrzeni publicznej – miasto z duszą”. Wizja – moim zdaniem – jest dobrze sformułowana i bardzo ambitna. Nie wiem, kto imię kierował tworzeniem dokumentu, ale uważam, iż jest jasny, prosty i w wyobraźnię.

W Programie 1.6.1. „Rozwój systemu drogowego m. st. Warszawy” napisano m. in. o budowie „obwodnic Śródmiejskiej i Miejskiej, które współpracować będą z Obwodnicą Ekspresową”. Zapowiedziano budowę Mostu Północnego (zrealizowany), mostu na przedłużeniu ul. Krasińskiego, mostu „Na Zaporze” oraz mostu w ciągu Obwodnicy Ekspresowej (rozpisany przetarg). Planowano budowę kilku nowych linii tramwajowych, m. in. na Gocław i do Wilanowa. W innych programach zakładano odbudowę Pałacu Karasia oraz pałaców Brühla i Saskiego, a także stworzenie Muzeum Transportu Miejskiego w jednej z historycznych zajezdni tramwajowych. Zapowiedziano wybudowanie Centrum Nauki Kopernik (zrealizowane), ale także Parku Technologicznego na Łuku Siekierskim i miasteczka uniwersyteckiego na Powiślu. „Budowa nowego tunelu Wisłostrady na północ od mostu Śląsko-Dąbrowskiego pozwoli odzyskać dla celów rekreacyjnych nowe przestrzenie”. W innym miejscu napisano: „Sprowadzimy do Warszawy instytucje uniijne oraz umocnimy naszą rolę jako centrum finansowego Europy Środkowoschodniej”!!!

M można oczywiście przedstawić wiele innych zaplanowanych zamierzeń, ale nie o to chodzi. W tym miejscu należy odnieść się do cytowanego na wstępie art. 2. prawa chełmińskiego. Obserwujemy bowiem od początku III RP, że prawie każda nowa ekipa we władzach Warszawy neguje plany poprzedników (słynne hasło: „Polska w ruinie” jest przykładem tej samej choroby). Taka praktyka w istotny sposób spowalnia rozwój naszego miasta. Uchwalona w 2005 r. strategia formalnie obowiązuje do 2020 r. Jeżeli obecne władze stolicy podejmują prace nad nową strategią (na najbliższe 15 lat), to chciałbym, aby najpierw rozliczyły się z realizacją jeszcze obowiązującej. Co wykonano, a czego nie i dlaczego. Zapowiedzi o tworzeniu nowej strategii przekazywane na ekranach w metrze i innych środkach komunikacji, szczególnie intensywnie prezentowane były w okresie ostatnich wyborów parlamentarnych. Ma to jednoznacznie polityczny wydźwięk. Podjęcie prac nad nową strategią, pięć lat przed upływem ważności poprzedniej, jest racjonalne pod warunkiem, że podejdziesz się do tego tematu tak, jak w Dallas, czy Barcelonie. Konsultacje muszą być rzeczywiste (a więc także czasochłonne) i prowadzone w oparciu o przyjęte założenia. Tych jednak nie ujawniono. Musi być też wykonana krytyczna analiza realizacji dotychczasowej strategii. Ktoś powinien firmować swoim nazwiskiem tego typu dokument. Do prac powinny być włączone ważne osoby, tak jak zrobiono to w Dallas i Barcelonie. Dopiero na takiej bazie można formułować cele strategiczne, które następnie powinny być poddane szerokim konsultacjom. Podanie do publicznej wiadomości adresu internetowego do zgłaszania propozycji to stanowczo za mało. Podobnie, jak organizowanie happeningsów z balonikami (12 grudnia 2015 r.).

Analizując prace nad strategią rozwoju, wykonane w Warszawie do tej pory, przekonyamy się, że działania te przede wszystkim negują ustalenia i osiągnięcia poprzedników. Każdorazowo natężenie prac zależało i zależy przede wszystkim od kalendarza wyborczego, a efekty – lub bardzo często ich brak – od ustroju administracyjnego miasta i liczby kadencji, jaką sprawowała (sprawuje) władza dana ekipa polityczna. Strategiczne planowanie rozwoju dwumilionowego miasta to jednak sprawa zbyt poważna i brzemnienna w skutki, aby traktować ją jako element bieżącej walki politycznej. Gdyby jeszcze nasi miejscy politycy chcieli kryształić z mądrości przodków i tylko nieznacznie korygować plany poprzedników – moim zdaniem – byłibyśmy znacznie dalej. Marzenie!!!

Uchwała Nr LXII/1789/2005 Rady miasta stołecznego Warszawy z dnia 24 listopada 2005 roku

w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Miasta Stołecznego Warszawy do 2020 roku

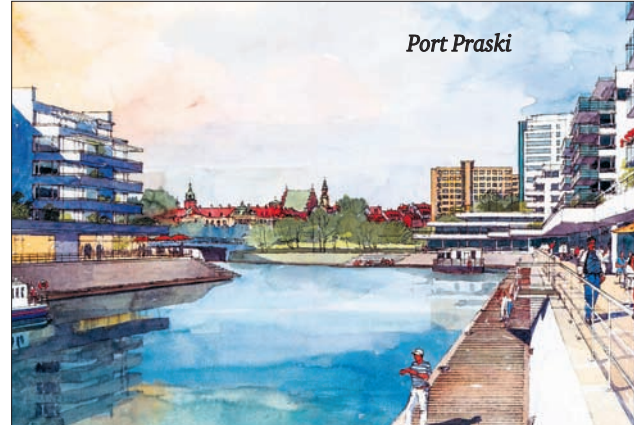
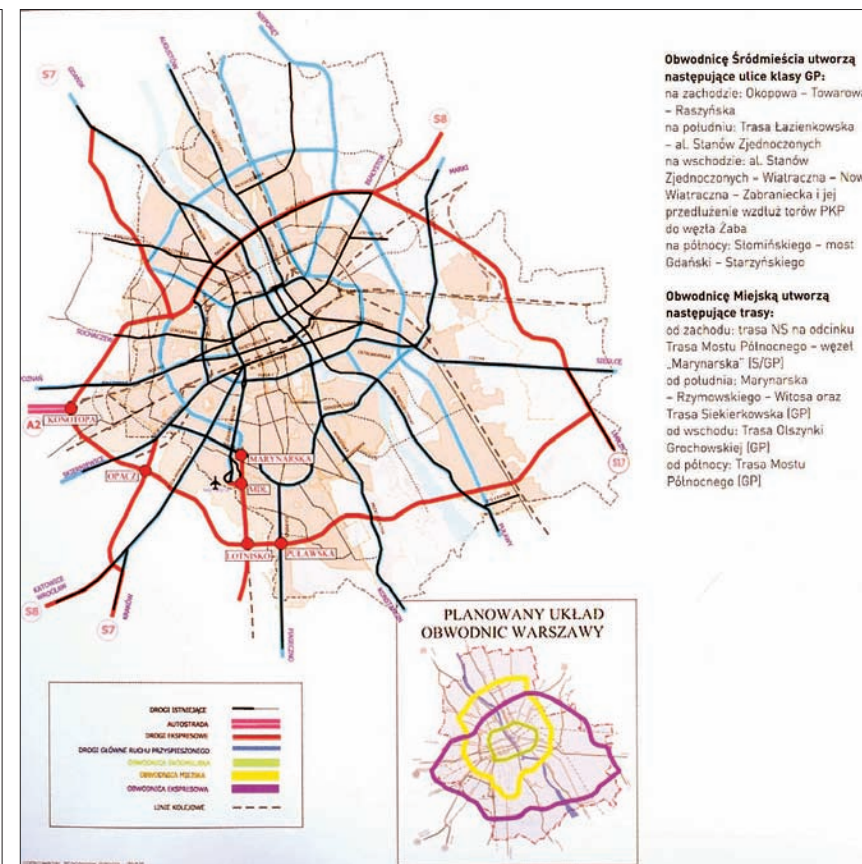
Na podstawie art. 18 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) - Rada m.st. Warszawy uchwala, co następuje:

§ 1
Przyjmuje się Strategię Rozwoju Miasta Stołecznego Warszawy do 2020 roku, stanowiącą załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2
Zobowiązuje się Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy do realizacji oraz monitorowania, oceny i aktualizacji Strategii.

§ 3
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Wiceprzewodniczący Rady m.st. Warszawy
Mirosław Szyber



Wielka motoryzacja...

Dekarbonizacja



To tytułowe słowo wyświetlane było podczas paryskiego szczytu klimatycznego na Wieży Eiffla. Jak szybko się pojawiło, tak szybko z niej znikło, a zdecydowane zobowiązanie do odchodzenia od węgla nie znalazło się ponoć w historycznym, uzgodnionym po raz pierwszy w tak licznych gronie blisko dwustu państw porozumieniu...

Nie miałem możliwości zapoznania z tekstem źródłowym osobiście, znam jedynie doniesienia medialne oraz komentarze, ale nie tylko polityków. Miałem okazję przysłuchiwać się dość długiej dyskusji zaraz po zakończeniu szczytu, również z udziałem przedstawicieli organizacji ekologicznych, co pozwoliło mi zapoznać się z argumentami różnych stron. Tak się składa, że przy okazji oceny niewątpliwego sukcesu francuskiej dyplomacji, jak to zwykle bywa, stanowisko polityków różni się od opinii prezentowanych przez inne środowiska. Na własne uszy słyszałem w radio, jak przedstawiciele naszego rządu nawoływali do radosnego świętowania przyjętego tekstu porozumienia! Co z niego wyniknie i z czym wiązać się będzie dla naszego kraju, to już zupełnie inna sprawa. A jak to się ma do motoryzacji?

Zakończona przed kilkoma dniami dwudziesta pierwsza konferencja klimatyczna w Paryżu, przywołała w mojej pamięci niesłabnące wciąż echa niedawnej afery związanej z toksycznością spalin samochodów koncernu VW. Co prawda, w tej drugiej sprawie nie chodzi wyłącznie o sam węgiel, ani nawet o jego tlenki, ale analogia na kilku płaszczyznach wydała mi się zasadna. Nie będę wchodził głębiej w możliwe konsekwencje i drogi dotarcia do nich paryskiego szczytu, lecz powrócę na chwilę do afery zwanej „dieselgate” i ostatnich informacji z nią związanych.

Zapewne pamiętamy jeszcze, że na początku cała sprawa dotyczyła miliona samochodów, wyposażonych w kilka modeli silników. W trakcie rozwoju sprawy, ilości te, jak i sam „problem”, sukcesywnie się zmniejszały. Jak się też okazało, zakres niezbędnych modyfikacji jednostek napędowych, ich osprzętu jak i oprogramowania, również nie będzie poważny, a jak to wielokrotnie podkreślali przedstawiciele niemieckich marek, których „problem” dotyczy, ich samochody nie są w najmniejszym stopniu niebezpieczne i mniej użyteczne niż to było obiecywane, choćby w katalogach. Tak naprawdę to nic, bądź niewiele się stało! Do sprzedaży wracają modele, których sprzedaż chwilowo wstrzymano, zaś w przeprowadzonym ostatnio w Niemczech przez magazyn „Auto Motor Sport” wraz z brytyjskimi ekspertami z firmy „Emissions Analytics”, pierwszym od czasu wybuchu afery niezależnym teście pomiaru emisji tlenku azotu w samochodach z silnikami wysokoprężnymi, wygrał Golf 2.0 TDI!



Coś jednak przez te kilka miesięcy się wydarzyło. W związku z zaistniałą sytuacją, swoje stanowiska opuściło kilku prominentnych biznesmenów, o czym wspominałem w jednym z wcześniejszych felietonów, wyrażając swój pogląd na to. W naszych Polkowicach zmniejszona została liczba produkowanych dla VW silników, ale nowa inwestycja koncernu we Wrześni nie jest ponoć zagrożona. Z informacji, do jakich dotarłem wynika, iż koncern VW proponuje swoim amerykańskim poszkodowanym klientom, oprócz modyfikacji w ich pojazdach, rekompensatę w wysokości 1000 dolarów. Klienci otrzymać mają ponoć kartę płatniczą z zakodowaną kwotą 500 dolarów, a ponadto bon zakupowy o takiej samej wartości, do realizacji w salonach amerykańskich dealerów Volkswagena oraz trzyletni darmowy program assistance na wypadek awarii samochodu. Padło też stwierdzenie, że podejmowane środki zaradcze będą różne na różnych rynkach... Można zrozumieć reakcję polskiej komisarzy ds. rynku wewnętrznego, Elżbiety Bienkowskiej, która oświadczyła, że unijni konsumenci muszą być traktowani przez Volkswagena w ten sam sposób, co amerykańscy. Kolejną nową wartością jest wstępne porozumienie się państw unii, które uzgodniły, że od 1 września 2017 r. pomiary emisji spalin przez samochody z silnikiem Diesla przeprowadzane będą w warunkach drogowych, a nie tylko w laboratoriach.

Jest też inna strona tego aferałnego medalu. Dla wszystkich tych, którym chodziło głównie o pomysły na sądy i odszkodowania, polscy prawnicy przewidują raczej niełatwą drogę. Mimo, iż teoretycznie możliwe są wystąpienia z pozwami zbiorowymi, to należy do tego podchodzić z dużą rezerwą. Odpowiednie przepisy przewidują bowiem roszczenia wyłącznie wobec bezpośredniego sprzedawcy, co oznacza, że nie ma możliwości prawnej występowania przeciwko producentowi wadliwych aut. Inną kwestią tego typu postępowania jest też konieczność „uzbierania się” grupy co najmniej dziesięciu osób z identycznymi roszczeniami.

Wśród moich znajomych są też i takie osoby, które twierdzą, że tak naprawdę to nie ma żadnego poważnego problemu w silnikach VW, że tego typu „niezgodności towaru z ofertą” zdarzają się i w motoryzacji znacznie częściej, nie wszystkie są ujawniane, a cała sprawa to atak USA wymierzony w niemiecką kanclerz, w zamian za prowadzoną przez nią politykę względem emigrantów. To poważna interpretacja, ale z pewnością nie pozbawiona prawdopodobnych poszlak. Jak to do końca było, jest i będzie, zarówno z aferą Volkswagena, jak i skutkami konwencji klimatycznej w Paryżu, zapewne nigdy w szczegółach się nie dowiemy...

I jeszcze jedno na zakończenie. Jakikolwiek będą koszty afery, niemiecki koncern z pewnością się nie przewróci. Zawsze może pozbyć się jednego z swoich „rodowych sreber”, zgromadzonych w ciągu ostatnich dwudziestu lat. VW w chwili obecnej posiada 12 marek, a część z nich nie konieczna jest mu niezbędna. Na takiej liście pojawiły się ponoć Bugatti, Lamborghini i Ducati. Chętni z pewnością się znajdują...

MOTOWOJ
moto@passa.waw.pl

WARTO MYSLĘC

Uspokoić trochę ten nasz kraj

Andrzej Celiński



Polityka znów dzieli Polaków tak, że rwą się stare przyjaźnie, kłócą rodziny. Ludzie nie rozmawiają o polityce, lecz krzyczą nią na siebie. Spory o meritum, o coś, co rzeczywiście od nas zależy, i co wymaga ważenia przeciwstawnych racji - zanikają. Emocje zaś wzbudzają sprawy, których znaczenie jest bardziej znaczeniem symboli niż materii. W telewizjach, kiedy obok redaktora jest więcej niż jeden gość, nie ma dyskusji. Jest kłótnia. Jeśli wyłączyć głos i patrzeć tylko na twarze adwersarzy, wygląda to bardziej na szczekanie niż ludzką mowę. Zdaje mi się, że rozmowa, w której z nieudawaną uwagą słucha się argumentów konkurenta, nie jest już możliwa dla jej uczestników, ani też przez dziennikarzy oczekiwana. Żle się sprzedaje. To widać.

Tzw. śniadania przy kawie, w których uczestniczy sześć, siedem osób nic już wspólnego z polityką nie mają. Są po prostu knajpą młócką. Nie jesteśmy ciekawymi innych niż własne przekonania. Nie interesują nas odmienne punkty widzenia. Kto czyta Gazetę Polską, nie weźmie Wyborczej do rąk. I przeciwnie. Zgodzić się, choćby w drobiazgu, z politykiem konkurencyjnej partii, to rzecz podejrzana w najwyższym stopniu. Nie tylko dla naszych politycznych kolegów, także dla tego, komu dajemy pardon. Doświadczyłem tego kilka dużych lat temu publikując tygodniem w tygodniu przez okrągły rok z górką swój blog na prawicowym portalu Salon24.pl. Publikować zacząłem, kiedy uznałem, że przekonywanie przekonanych nie ma za sobą głębszej racji. Pisywałem, co trzeci tekst przynajmniej, naprawdę poważnie, problemowo, zawierając w tekstach nie tylko analizę wybranych problemów Kraju, ale i propozycje pożądanego polityk. Instrumentów prawnych, organizacyjnych i finansowych.

Był to też, przyznaję, eksperyment. Chciałem sprawdzić, jaka będzie reakcja czytelników tego wówczas jeszcze wyjątkowo prawicowego środowiska (dzisiaj zostało po wielokroć w swojej prawicowości przebite przez inne, jeszcze bardziej prawicowe) na teksty nienapastliwe, pisane bardziej z pozycji eksperta niż partyjnego bojownika. Respons był na prawdę duży. Chyba żaden z obecnych na tamtym portalu polityków takiego odzewu regularnie nie miał. Sto, dwieście komentarzy utrzymywało się z tygodnia na tydzień. Sześćdziesiąt, osiemdziesiąt było normą. Po roku uciekłem. Może 10% komentarzy zakwalifikować można było jako rzeczywiście komentarze. Pośród nich

„Fala hejtu wzbierała, kiedy naprawdę udawało mi się znaleźć coś prawdziwego i jednocześnie jednoznacznie pozytywnego w polityce prezydenta Kaczyńskiego”

znakomita zresztą większość była krytyczna. Afirmatywne na palcach jednej ręki można było policzyć, jeśli w ogóle jakiś był. Pozostałe wpisy, to był regularny hejt. Ad personam. „Jak śmiesz”, tu często następowało niemiłe określenie mojej tożsamości, „dobrze pisać o „naszym prezydencie”? Fala hejtu wzbierała, kiedy naprawdę udawało mi się znaleźć coś prawdziwego i jednocześnie jednoznacznie pozytywnego w polityce prezydenta Kaczyńskiego. Pewnie bezsilność hejterów, mających się za wystrychniętych przez cwane manipulatora na dudka, wzbierała tę ich nienawiść.

Sam ulegam presji wstydu, kiedy w supermarkecie przechodzę obok wyłożonej książki Krzymowskiego o Jarosławie Kaczyńskim i rzetelnie zainteresowany jej treścią (cenę obiektywizm tego młodego dziennikarza) nie biorę jej do ręki dlatego tylko, że na okładce jak wół jest Jarosław Kaczyński. Nie kupuję też Gazety Polskiej, ani Dziennika. Kiedyś, jeszcze dekadę temu, starałem się przynajmniej okiem rzucić na kilka oczywiście ideowo odległych od siebie tytułów. Nic dobrego w tej zamkniętej wirtualnie opalisanowanych partyjnych obozach Polsce się nie urodzi. Nie powstaną wybitne wynalazki. One wymagają rozmowy, łączenia się po szczytach intelektualnych możliwości, wzajemnego alimentowania deficytów, otwartości na nowe, ciekawości odmienności, empatii i dopiero na fundamencie tych cech kultury - rywalizacji.

Nie powstaną lepsze prawo. Ono znów wymaga, by możliwie jak największą ludzi uznało, że to jest ich prawo, dla nich stanowione, po to, by najlepiej każdemu służyć nie gubiąc interesu ogółu. Owszem, interesy. Ale jednak partykularne, partyjne zawsze za, a nie przed wspólnymi. Nie będzie więcej miłości do państwa, skoro zawsze jest to państwo połowy obywateli. Nie będzie też polityki zewnętrznej, bo będzie ona jak pijak idący ulicą - od płotu, do płotu, bo w każdej dziedzinie konkurent to wróg, totalny na dodatek, nie sposób się w czymkolwiek z nim zgodzić.

Nie wyobrażam sobie bardziej dzisiaj patriotycznego czynu, jak uspokojenie naszego kraju. Trzeba opanować wrogość. Zacząć widzieć także w polityce ludzi. Naprawdę. To wymaga współpracy wszystkich liczących się aktorów. Dlatego nie wskazuję paluchem kto większy łotr i kto zaczął, a kto rozwinął. To nie ma sensu. Wszyscy muszą przynajmniej o krok ustąpić. Nie dla koniunkturalnej, chwilowej zasługi. Przez zrozumienie rzeczy zdaje mi się oczywistej - Polska przez swoje polityczne kadry traci oddech, pozycję i możliwości. Niewiele nam brakuje, żebyśmy znów stali się wschodnioeuropejskim dziwolągiem. Babą z brodą. Facetem z ptakiem na głowie. Wiejskim głupkiem, który straci wszystko, co zyska. Polska wymaga minimum wspólnoty.



Wojtek Dąbrowski

Tylko jedno mam życzenie

*Wiem, że ojciec mi przekazał marne geny,
I Polakiem najgorszego jestem sortu.
W twoich ustach to komplement. Z tej oceny
Jestem dumny i nie czuję dyskomfortu.*

*Wiem, że chciałbyś mnie na siłę uszczęśliwić,
Zbawić duszę, zanim spalisz mnie na stosie,
Żądza władzy absolutnej mnie nie dziwi,
Ale wara! Nie decyduj o mym losie!*

*Wiem, że dla mnie wszelakiego chciałbyś dobra.
Nie chcę tego! Niech wdzięczności nikt nie żąda.
Mnie nie zmuszą żadne Kempy ani Ziobra,
Z kim mam sypiać, kogo słuchać, co oglądać.*

*Wiem, że zwykła przyzwoitość dziś jest w cenie,
Warto walczyć, choć niejedną guz zabił.
Cenię wolność. Przeto jedno mam życzenie:
Żebyś, ku..wa, się ode mnie odp...dolił**

* jako Polak najgorszego sortu nie potrafię tego wyrazić subtelniej.

MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)
Teraz także na facebooku



Na pierwszym planie od lewej Robert Składowski - prezes Mazowieckiego Zrzeszenia Handlu Przemysłu i Usług oraz Ignacy Petecki - prezes Zarządu Grupy Petecki

Jak co roku w warszawskim hotelu Gromada odbyła się WIELKA GALA „POLSKA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ”.

Podczas gali przedstawiono Laureatów projektów realizowanych w ramach Narodowego Programu Promocji Polska Przedsiębiorczość, którego or-

ganizatorem jest Ogólnopolska Federacja Przedsiębiorców i Pracodawców – Przedsiębiorcy.pl oraz Mazowieckie Zrzeszenie Handlu Przemysłu i Usług.

„Polska Przedsiębiorczość 2015”

Wielka Gala biznesu

W ostatni, listopadowy weekend poznaliśmy werdykt i nagrodzonych w IX edycji konkursu „Orły Polskiego Budownictwa”, IX edycji konkursu „Perły Medycyny” oraz Plebiscytu Orły Polskiej Przedsiębiorczości i Orły Polskiego Samorządu.

Przedsięwzięcia mają charakter cykliczny i rokrocznie adresowane są do wszystkich firm i przedsiębiorców z sektora budownictwa, zakładów opieki medycznej i firm działających na rynku medycznym, samorządów oraz innych firm.

W roku po raz kolejny kapituły konkursów wyróżniły produkty, usługi, technologie, liderów w swoich dziedzinach, którzy znaczącą odznaczają się na tle konkurencji. Każdej z inicjatyw to podmioty, które odnotowały sukcesy na rynku, są wzorowo zarządzane, rozwijają się w dynamiczny sposób, dlatego śmiało można o nich powiedzieć, że są wizytówką polskiej gospodarki.

Projekty i same nagrody od lat promują najlepszych z najlepszych w swoich branżach. Prestiżowe wyróżnienia umacniają pozytywny wizerunek marek, podnoszą ich konkurencyjność na rynkach krajowych i zagranicznych.

Uroczystość zgromadziła przedstawicieli zwyciężskich podmiotów, świata polityki i kręgów biznesu, a sam wieczór w znakomity sposób poprowadzili Olga Borys i Krzysztof Ibisz.

Po części oficjalnej nadszedł czas na zabawę, a goście bawili się przy muzyce gwiazd wieczoru: Pauli, Antka Smykiewicza, Zespołu Granda oraz VOX, wieczór uświetniła też wspaniałym występem Tetiana Galistyna – gwiazda programu „Mam Talent”.

Więcej informacji na temat inicjatyw organizowanych przez MZHPiU dostępnych na stronach: www.polskaprzedsiebiorczosc.pl, www.perlymedycyny.pl, www.orlybudownictwa.pl, www.firmaroku.pl, www.gminaroku.pl oraz www.powiatroku.pl

Organizatorzy: Ogólnopolska Federacja Przedsiębiorców i Pracodawców – Przedsiębiorcy.pl, Mazowieckie Zrzeszenie Handlu Przemysłu i Usług, Europa 2000 Consulting Sp. z o.o.

Poparcie: Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju.

Współpraca: Pracodawcy RP, Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych S.A., Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości,

Polsko-Turecka Izba Gospodarcza, Mazowiecka Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości,

Wojewódzki Urząd Pracy w Warszawie, Stowarzyszenie Producentów Brukowej Kostki Drogowej, Izba Projektowania Budowlanego, Ogólnopolska Izba Gospodarki Nieruchomości, Korporacja Przedsiębiorców Budowlanych UNI-BUD, Polskie Towarzystwo Lekarskie, Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne, Związek Pracodawców Ratownictwa Medycznego SP ZOZ

yby



Kobiety czekały w DS...

Tak się złożyło, że 13 grudnia przypadł w tym roku w niedzielę... tak jak wtedy, w 1981 roku, gdy w Polsce został wprowadzony stan wojenny.

W Domu Sztuki SMB „Jary” w porę dostrzeżono tę zbieżność, a że przedstawienia tutejszego Teatru Za Dalekiego odbywają się w niedziele, na 13 grudnia z góry zaplanowano spektakl powiązany tematycznie ze stanem wojennym.

Wybór padł na „Madonny Polskie”, monodram oparty na publikacji prasowej Jacka Hugo-Badera, opowiadający o losach dziewięciu kobiet, które w stanie wojennym straciły bliskich im mężczyzn.

Aktorka Krystyna Wolańska-Wierzbianańska niezwykle sugestywnie oddała swoją grą losy swoich jakże różnych, nie znających się, ale połączonych wspólnym cierpieniem bohaterek.

Na widowni panowała cisza równie przejmująca jak samo przedstawienie, które stało się takim głównie dzięki aktorskim metamorfozom Wolańskiej-Wierzbianańskiej. Nie można jednak pominąć zasług reżysera Krzysztofa Wierzbianańskiego, kompozytora muzyki Waldemara Parzyńskiego, no i rzecz jasna Jacka Hugo-Badera, autora tekstu, który zainspirował powstanie monodramu „Madonny Polskie”.

Spektakl został sfinansowany ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

ABU

Stan wojenny – dawniej i dziś

I znowu: wejdą, czy nie wejdą?

W politycznym zamęcie dzisiejszej Rzeczypospolitej mało kto pamiętał o 34. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Na Ursynowie akurat nie zapomniano, stąd okolicznościowy wykład prof. Andrzeja Paczkowskiego w ratuszu przy alei KEN 61.

Profesor to ważna postać współczesnej historii naszego kraju i jej niezrównany kronikarz. W latach osiemdziesiątych mieszkał przy ulicy Dembowskiego na Ursynowie i będąc pracownikiem naukowym, włączył się w nurt opozycji demokratycznej, mającej kulminację w okresie „Solidarności”. Andrzej Paczkowski doskonale zna kulisy działania władz PRL i polityczne mechanizmy ówczesnej doby. Nic więc dziwnego, że na wieczornym spotkaniu z ursynowską publicznością w niedzielę 13 grudnia potrafił rzeczowo wyjaśnić, w jakiej sytuacji ogłoszono stan wojenny, który był czymś, czego polskie prawo akurat nie przewidywało. Sztucznie stworzono jednak takie pojęcie, żeby nadać zwyczajnemu wzięciu buntującego się społeczeństwa za mordę cechy legalności. Całą operację firmowała specjalnie powołana na tę okoliczność i kierowana przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, którą najlepiej byłoby określić mianem „Junta Directiva Państwa Polskiego”.

W 1980 społeczeństwo się zbuntowało, ponieważ rzucone na początku dekady przez nowego „przywódcę narodu” Edwarda Gierka szczytne hasło „Żeby Polska rosła w siłę, a ludzom się żyło dostatniej” stało się nagle iluzją. Jak słusznie uważa profesor, powstanie w sierpniu 1980 Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” było symbolem dużo szerszego ruchu społecznego, do którego – obok robotników wielkich zakładów pracy – włączyli się rolnicy, studenci oraz „inteligencja pracująca” – jeśli wolno użyć tego peerelowskiego terminu. W grudniu 1980 ruch objął już 9 mln Polaków. Co ciekawe, spychany już ze stanowiska pierwszego sekretarza KC PZPR Edward Gierek w ostatnim odruchu liberalnym opowiedział się 29 sierpnia za wyborem „mniejszego zła”, czyli pozwole-

niem na zakładanie oddziałów „Solidarności” w całym kraju.

Jak wiadomo, pod naciskiem ZSRR zanosilo się na to, że już wiosną 1981 Wojsko Polskie z pomocą „bratnich armii” spróbuje zdławić ruch „Solidarności”. W tamtym czasie zastanawialiśmy się więc: wejdą, czy nie wejdą – mając na myśli przede wszystkim wojska Wielkiego Brata, jakkolwiek one od dawna w Polsce były, a już wiosną 1981

czołgach miało przerazić zbuntowanych Polaków. Jedynym schronieniem działaczy opozycyjnych stały się kościoły, jakkolwiek księża namawiali obywateli, żeby obojętne się bez rozlewu krwi. To się jednak nie udało, bo krwawe stłumienie strajku w kopalni Wujek w Rudzie Śląskiej przyniosło kilka śmiertelnych ofiar. Również w innych miejscach strajki szybko spacyfikowano. W rezul-



Po wykładzie profesora Andrzeja Paczkowskiego pieśni z okresu stanu wojennego wspólnie wykonał zespół Jakuba Kaczmarka



można było spotkać w rember-towskim lesie sowieckich żołnierzy rozwijających cichaczem przewody telefoniczne jako wstępne przygotowanie do ruszenia na Warszawę.

Działania władz PRL ułatwiło skumulowanie wszystkich funkcji kierowniczych w rękach Jaruzelskiego: pierwszego sekretarza KC PZPR, premiera i głównodowodzącego wojska. Sparaliżowanie podstawowych agend kraju nastąpiło o północy z soboty na niedzielę 13 grudnia 1981. Wyłączenie telefonów, zatrzymanie programu telewizyjnego, pojawienie się na ulicach żołnierzy w transporterach opancerzonych i

tacie już 28 grudnia „Solidarność” musiała zejść do podziemia, w którym przetrwała kilka lat, aż wreszcie doszło do politycznego przełomu, obrad Okrągłego Stołu i pamiętnych wyborów 4 czerwca 1989.

Dziś niektórzy uważają Okrągły Stół za znowu zdrayców. Ale prawdę mówiąc, za takim Okrągłym Stołem warto się i teraz rozejrzeć, żeby uspokoić nastroje obecnego stanu wojennego w polskiej polityce. Bo w bardzo wielu miejscach Polski znowu pojawił się strach i dręczące pytanie: czy do nas też wejdą, czy nie wejdą? A kto? Oczywiście – nowi reformatorzy.

Rafał Kos

List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List

.. pismo najlepsze, gdy jego słowo łączy - dzieląc po równo „owoc” ..

Proszę Pana Satyryka,
który dobrą passę ma,
by zbyt mocno nie dotykał
tych co mają inne zda..

Niech Pan nadal ostrzy pióro,
kluje, śmiesz, w wienie trwa,
by wysoką słów kulturą,
eleganckich uczyć ma..

Nieraz śmiech łat tży po buzi,
dziś z przyczyny innej tża;
za strof niewybrednych tuzin
wierszem daję klapsa w za..

Deklaruję: z mojej strony
zwykle będzie taki kla..

psikus rymem wymierzony,
gdy wiersz wyjdzie poza gra..

Nic ex more już nie dodam,
poza tym że powiem tak:
jest mi zawsze trochę szkoda,
gdy satyra zgubi sma..

Czekam na ew. ripostę.. OHO

Piórem Derkacza



Zabawa w zajęcie wolnego krzesła

Każdy z nas widział, a może i brał udział w zabawie w zajmowanie krzesel. Zabawa polega na tym, że uczestników zawsze jest więcej niż wolnych krzesel. W rytm muzyki, walenia w pulpity, klaskania, uczestnicy chodzą lub biegają wokół stojących krzesel. Przerwanie dźwięków jest sygnałem do zajęcia krzesła. Ta osoba, dla której go zabrakło, odpada. Zabawa trwa dotąd, aż na placu boju zostanie jedno krzesło zajęte przez zwycięzcę. Te reguły możemy zastosować do konkretnego działania. Dwudziestu sędziów biega wokół piętnastu wolnych krzesel. Sprytniejsi, bardziej żywotni oraz ci, co mają szczęście, zajmują na sygnał, wszystkie krzesła. Jak mawiał Napoleon: każdy nosi buławę w plecaku, ale nie każdy musi mieć szczęście!

Jerzy Derkacz

W prawo czyli w lewo

Walczący wyszli na ulicę

Januszku nie bij dziewczynki, bo się spocisz- przestrzęgała swojego synka pewna pani. Kobieta była przekonania, że priorytetem jest interes jej dziecka, gdy tymczasem los dziewczynki rysował się na tym tle dość mgliście. Troskliwa mama wiedziała zapewne, że poszkodowana dziewczynka stanie się kiedyś kobietą, a te wiadomo - bite, czy nie - żyją i tak dłużej od mężczyzn. Tak przynajmniej podają statystyki. Nikt nie wykazał dotąd jednoznacznie, że bicie kobiet skraca im życie. Problemu więc nie ma, przynajmniej statystycznie rzecz ujmując. Powyższa scenka zaczerpnięta z krążącego przed laty dowcipu, pokazuje wyraźnie, że punkt widzenia nie jest stałą matematyczną, lecz zmienia się zależnie od potrzeb. Warto zauważyć, że taka reakcja mamusi ma uzasadnienie. Górę wzięła jej troska o potomstwo, inaczej mówiąc o własne geny, co z jej punktu widzenia wydawało się ważniejsze niż bita dziewczynka.

W takich i podobnych sytuacjach na bok schodzą normy społeczne, które są dobre, wtedy kiedy nas chronią przed agresją, czy chamskim zachowaniem innych, a stają się zbędnym balastem gdy narażony jest ktoś inny. Innej mówiąc, dobrze jest kiedy Kali "ukraść" krowę, a źle, jeśli krowę ukradną Kalemu.

Oceniając opisaną wcześniej historyjkę, która mogła przecież mieć miejsce naprawdę trudno pozbyć się uczucia sympatii do przezornej mamy. Z przytoczonego, co prawda, jednostkowego zdarzenia można wyciągnąć wniosek bardziej ogólny, że w każdym rozumowaniu jest jakaś logika, tyle że nie dla wszystkich jest ona korzystna. Jej analiza to szerokie pole do badań dla naukowców zajmujących się ludzką psychiką.

Obserwuję z wielkim zainteresowaniem to, co dzieje się w naszym kraju, i mam problem z "ogarnięciem tego wszystkiego" - jak mówi młodzież. Próbuje podobnie, jak wielu Polaków doszukać się w tym jakiejś logiki, mimo że sytuacja jest trudna do pojęcia i niezrozumiała zarówno dla mnie, jak i dla znacznej części społeczeństwa. Mamy bowiem do czynienia z rozmyślaniami podstawowych pojęć i odwracaniem ich znaczeń. Bo jak rozumieć okrzyki komunistów i ich popleczników "zainstalowanych" w Polsce po II Wojnie Światowej - "Precz z komuną! Z komuną? Czyli z kim? Precz z nimi samymi? A może z komuną paryską, albo z komuną? To wypisz wymaluj, jak wołanie kradnącego - "Łapać złodzieja! Wiadomo, że złodziej krzyczy, by zmilć pościg. A kogo chcą zmilczyć ci "nowocześni", chyba nie nas,

„A ponieważ są „nowocześni”, demonstrują swoje rozgoryczenie i frustrację na ulicy, bo istnieją przesłanki, że ktoś może im dotychczasowe przywileje ograniczyć”

Polaków? Skąd taka ekspiacja u zwolenników komuny i jej kontynuatorów? Słyszając to, co wykrzykują, można oczekiwać, że wkrótce zaczną chodzić w pokutnych workach utkanych z pokrzywy? A tymczasem paradują sobie w najlepsze po ulicach naszego kraju pod nieco bardziej "nowoczesnym" szyldem niż dotychczasowy, przedstawiający skrzyżowane dwa narzędzia ludu pracującego - sierp i młot. No cóż, widocznie poprzednie logo nieco się opatrzyło.

Zwykłym ludziom ciężko połączyć się, na czym właściwie polega ta "nowoczesność" i co to za jedni? Może na dalszej wyprzedzaży majątku narodowego i nabijaniu kabczy w sposób niekontrolowany? Tak czy inaczej, zaskarbili sobie uznanie establishmentu, zagranicznych korporacji i "banksterów". Ci ostatni to grupka dobrze, a nawet lepiej niż dobrze sytuowanych ludzi powiązanych z wielką finansjerką i bankami. Chociaż są dobrze sytuowani czują jednak silny niedosyt. Dlatego chcą jeszcze więcej i więcej. "Troszczą" się więc o demokrację i walczą ze stereotypami, a za takie należy uznać dotychczasowe prawo i jego przestrzeganie. A ponieważ są "nowocześni", demonstrują swoje rozgoryczenie i frustrację na ulicy, bo istnieją przesłanki, że ktoś może im dotychczasowe przywileje ograniczyć. Ba, są tak "nowocześni", że wiążą z nimi nadzieję również nasi sąsiedzi zza zachodniej i zza wschodniej granicy, których interesy również mogą być zagrożone. Należy ich wszystkich zrozumieć, bo podobno nikt dotąd nie wymyślił grabi, które grabiłyby od siebie. Nawiasem mówiąc, jest to szansa dla naszych rodzimych majsterkowiczów. A nóż się uda... Może jakiś patentek, a potem - polski produkt eksportowy? Wielka kasa.

Obawy o kasę i zaniepokojenie w szeregach establishmentu biorą się z realnej szansy na oderwanie ryjów od koryta gwarantowanego do niedawna przez byłą rząd - uważa druga strona dysputy przeniesionej już teraz na ulicę i wyraża to głośno.

I bądź mądry, o co w tym wszystkim chodzi? Istnieje podejrzenie, że pewnie o pieniądze. O zachowanie wpływów, o storpedowanie reform. O stołki, o rozmaite synekury w spółkach skarbu państwa, o kontrakty. O możliwość budowy droższych niż gdziekolwiek indziej, a za to byle jakich autostrad, o zgodę na "kręcenie lodów" itd.

Pocieszając dla niektórych zaniepokojonych całą sytuacją w Polsce jest to, że "bratnie kraje" do których zwracają się "nowocześni" ze swymi skargami i prośbami o pomoc również są zaniepokojone i wyrażają to w swoich mediach, których w Polsce jak wiadomo jest dostatek.

Wprawdzie my Polacy wiemy, że "Ordnung muss sein", czyli mówiąc po naszymu - porządek musi być, ale nie potrafimy go zaprowadzić. Może więc sąsiedzi nie będą ograniczać się tylko do słów i pogroźek, jak to ma miejsce dotychczas, a wreszcie zaprowadzą u nas swój porządek?

Mirosław Miroński



Gadka Tadka

Odbijany - może czas z tym skończyć?

Tadeusz Porębski



Zapewne każdemu średnio wykształconemu Polakowi obito się o uszy nazwisko Friedrich II von Hohenzollern. To król Prus (1740-1786) bardziej znany jako Fryderyk Wielki. Za jego panowania Prusy stały się jednym z najpotężniejszych mocarstw w Europie. Fryderyk Wielki jako monarcha nie ma odpowiednika wśród znanych władców europejskich, pozostawił bowiem po sobie przebogata spuściznę w postaci utworów muzycznych, poetyckich, filozoficznych i przede wszystkim historycznych. Napisał m. in. jako pierwszy historię Prus, dynastii Hohenzollernów, rozbiórów Polski, wojen śląskich i wojny siedmioletniej.

Najcenniejszym dziełem tego wielkiego władcy jest "Histoire du mon temps", własne przemyslenia na temat państwowości, swego rodzaju instrukcja dla kolejnych następców tronu. Fryderyk Wielki nie krył pogardy dla dworów naśladowujących bezkrytycznie Wersal i rujnujących przez to swoje państwa. Pogardzał również Polakami i szkodził nam, jak tylko mógł. Ale to właśnie on zapoczątkował jednym edyktem uprawę kartofli w Prusach, które stały się naszym warzywem narodowym. Król wybudował sobie pod Poczdamem pałac i nazwał obiekt z francuskiego Sanssouci. W odróżnieniu od innych tego typu przybytków w Europie, będących terenem balów, maskarad i rozpusty, pałac w Sanssouci był Mekką myślicieli ówczesnej Europy, gdzie dominowały dyskusje filozoficzne, koncerty, wystawy i czytanie lektur.

Fryderyk Wielki był władcą absolutnym, ponadto miał trudny charakter. Był wybuchowy i rządził twardą ręką nie tolerując sprzeciwu. Traf zrządził, że po sąsiedzku, za ogrodzeniem pałacu, znajdował się młyn. Pewnego dnia król postanowił powiększyć Sanssouci poprzez wykup od młynarza przyległej działki. Jednak doszło do niewyobraźnego skandalu - młynarz, zamiast położyć się plackiem przed królem i dziękować mu, że ten raczy handlować z chudopachołkiem, odrzucił monarszą ofertę. Dwór oniemiał z wrażeń, a władcy absolutnemu wściekłość odebrała dech w piersiach. Przez kilka miesięcy twardy i krnąbrny młynarz był poddawany ogromnej presji, straszono go poważnymi konsekwencjami z kryminałem włącznie. Doprowadzony do rozpaczki poddany wykrzyczał pewnego dnia znamienne słowa: "Są jeszcze sądy w Berlinie!". Nieprawdopodobne, ale władca absolutny, którego słowa były prawem, pękł! Porzucił plany powiększenia pałacowego parku i zostawił niepokornego młynarza w spokoju, a mógł go zniszczyć kiwnięciem małego palca u swojej królewskiej stopy.

Czy było to ze strony Fryderyka Wielkiego świadectwo wielkiego serca i akt dobroczynności? Nie sądzę. Król kierował się przede wszystkim poszanowaniem obowiązującego prawa. Dowodem na to jest jedna z jego wielu myśli spisanych przez ówczesnych skrybów: "W moich oczach ubogi chłop tyle samo jest wart, co najznakomitszy hrabia i najbogobujszy szlachcic, a prawo jest zarówno dla bogatych jak i ubogich". To był XVIII wiek, monarchia absolutna, więc tego typu myślenie po

„Gdybym był 20 lat młodszy, wkroczyłbym tu z miotaczem płomieni! Co za cyrk tu dzisiaj urządzacie, to jest przecież karykatura parlamentu!”

prostu nie mieściło się w głowie. A jednak tak było. Przy okazji kilka innych myśli wielkiego monarchy: "Katolicy, luteranie, reformowani, Żydzi i wiele innych sekt chrześcijańskich mieszka w tym państwie i żyje w zgodzie. Jeśli zbyt gorliwy władca opowie się po stronie jednego z tych wyznań, na początku utworzą się stronnictwa, wybuchną spory, pomału zaczną się prześladowania i wreszcie wyznawcy religii prześladowanej opuszczą ojczyznę, tysiące istot ludzkich wzbogaci sąsiadów swą liczbą i swymi umiejętnościami. Tolerowane muszą być wszystkie wyznania, każdy ma bowiem prawo być szczęśliwy na swój sposób". I kolejna: "W moim państwie każdy może żyć według własnych poglądów" (In meinem Staate kann jeder nach seiner Façon selig werden).

Trzy wieki później w zrzeszonej z Unią Europejską Polsce dochodzi do aktów deptania i gwałcenia obowiązującego prawa. Dla kolejnych ekip rządzących naszym państwem - od nieboszczki Unii Wolności, poprzez AWS, SLD, PO, PSL i dzisiaj PiS - najważniejsza jest władza, prawo stoi w drugim, a może nawet w trzecim rzędzie. Od ponad 25 lat trwa tzw. odbijanie. Jedna ekipa obsadza spółki skarbu państwa i publiczną telewizję, kolejna "odbija" spółki i państwowe media. I tak w koło Macieju, w nieskończoność. Dzisiaj po raz kolejny jesteśmy świadkami deptania prawa i pogardzania nim przy pomocy kiepsko maskowanych populistycznych sofizmów. Czy uda nam się w końcu wypracować i wpoić politykom żelazne standardy poszanowania obowiązującego prawa? Nie wydaje mi się, abym oczekiwał takich czasów.

Mimo że mam serce po lewej stronie, dałem PiS mandat zaufania, ponieważ popieram wiele głoszonych przez to ugrupowanie postulatów i uważam je za słuszne. Jednak to, co dzieje się wokół Trybunału Konstytucyjnego, to polityczna karykatura. Nie jestem fanem TK i nie będę płakał po jego zniknięciu, bowiem kwestie konstytucyjne może rozstrzygać Sąd Najwyższy, tak jak jest na przykład w USA. Ale dopóki Trybunał istnieje i wydaje orzeczenia należy je szanować, bowiem są one POWSZECHNIE OBOWIĄZUJĄCYM PRAWEM. Politycy PiS najwyraźniej zapomnieli o rzymskiej maksymie "Dura lex, sed lex" (Twarde prawo, ale prawo), która jest fundamentem europejskiej kultury prawnej. Maksyma ta wyraża absolutną nadrzędność norm prawa, zgodnie z którą należy bezwzględnie stosować się do przepisów ustawy, niezależnie od ich uciążliwości oraz konsekwencji dla zobowiązanego. Jednym słowem, można brzydzić się obowiązującym prawem, uznawać je za szkodliwe, głupie i nieżyciowe, ale dopóki się go nie zmieni należy je szanować, bo inaczej grozi anarchia. Wiedział to już Fryderyk Wielki, władca absolutny, który nagiął przed prawem królewskiego karku, choć nie musiał. Taki właśnie powinien być przywódca.

Miałem ostatnio straszny sen. Śniło mi się, że jestem (Boże broń!) posłem i siedzę w sali sejmowej przesłuchując się wzajemnemu ujadaniu oraz personalnym napaściom. Nagle zaczyna mi się robić niedobrze, gulgocze mi w gardle, ale jakoś udaje mi się powstrzymać wymioty. Proszę marszałka o głos, wchodzę na mównicę i zaczynam: "Sejmowa hołoto obojga płci! Uprzejmie donoszę, że z dniem dzisiejszym rzekam się mandatu posła, bowiem w ogóle nie odpowiada mi wasze towarzystwo. To poniżej pewnego poziomu, który staram się trzymać. To szambo, to pełen szczerów tonący okręt! Gdybym był 20 lat młodszy, wkroczyłbym tu z miotaczem płomieni! Co za cyrk tu dzisiaj urządzacie, to jest przecież karykatura parlamentu! Obrzydzenie mnie bierze, jak na was patrzę, dlatego pójdę sobie stąd i poszukam lepszego towarzystwa. Na koniec powiem tak: Panie Kaczyński, panie Schetyna, panie Kukiz, panie Petru, panie Kosiniak - Kamysz, gdziekolwiek siedzicie na tej sali, mam was wszystkich w dupie!".

Budzę się zlanym zimnym potem. Konstatuję, że po moim wystąpieniu na sali sejmowej zapadła, o dziwo, grobowa cisza, a ja wyszedłem dostojnym krokiem bardzo z siebie zadowolony, po czym dopadła mnie chmara dziennikarzy podtykając pod nos mnóstwo mikrofonów. Konstatuję również, że moje senne sejmowe wystąpienie to słowo w słowo kopia dosadnego przemówienia ppłk. Franka Slade'a, genialnie zagrane przez Ala Pacino w oskarowym obrazie Martina Bresta "Zapach kobiety".

Dzisiaj jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza

POGODA NA DZIS
6 °C 2 °C

PASSA ^β WWW.PASSA.WAW.PL

TYGODNIK SASIADÓW

REDAKCJA ZARZĄDZANIE REALIZACJA KONTAKT

ZAPRASZAMY

DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

Wystawa prac Feliksa Mostowicza w Cytadeli

Malowane sercem repatrianta

„Kazachstan – Ursynów. Droga Feliksa Mostowicza do kraju przodków” – taki tytuł nosi aktualna wystawa malarstwa Feliksa Mostowicza w Galerii Brama Bielańska, która jest częścią Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej.

Feliks Mostowicz jest potomkiem polskiej rodziny mieszkającej od dziesiątków lat w okolicy Żytomierza. W 1936 roku, w czasie „czystek etnicznych” została deportowana przez władze sowieckie, razem z innymi Polakami, do Kazachstanu.

Jechali w bydłych wagonach pod nadzorem żołdaków z NKWD, w nieludzkich warunkach, które trudno sobie wyobrazić (wystarczy poczytać pamiętniki zesłańców). Potem wieziono ich ciężarówkami, wysadzając na koniec w stepie przy kołku z numerem 3. Z tego kołka powstała osada Białojarka. Niby nic – miano – ale pod nim kryje się bezmiar tragedii i cierpienia. Nowe siedlisko zaczęło się od cmentarza...

Feliks Mostowicz przyszedł na świat w 1947 roku, gdy w Białojarce funkcjonował już kolchoz im. Frunzego. Śmierć Stalina zmieniła dużo w życiu mieszkańców. Mogli już opuścić osadę. Mostowicze przenieśli się do Czkałowa, potem do Krasnoarmiejska. Przed przyszłym artystą, którego talent zauważono już w szkole, otworzyła się szansa społecznego awansu. Ukończył Wydział Sztuk Plastycznych

Institutu Pedagogicznego w Omsku, mieście należącym do Federacji Rosyjskiej, gdzie wpływ azjatyckiej cywilizacji był znacznie mniejszy. Teraz mógł się poświęcić pracy artystycznej. Miał liczne wystawy m. in. w Moskwie, Kokczetawie, Ahma-Acie, Karagandzie. W 1971 roku został przyjęty do Związku Artystów Plastyków ZSRS. Do czasów „pierestrojki” mógł ze swojej twórczości utrzymać rodzinę. I nagle nastąpił upadek sowieckiej Rosji.

Dla artystów nastąpiły ciężkie czasy. Wielu przestało zajmować się sztuką. Również Feliks Mostowicz znalazł się w trudnym położeniu, ale malować nie przestał. Dostrzegł, że nastąpiła „odwilż” i nareszcie będzie mógł tworzyć swobodnie to, co mu dawno na sercu leżało – obrazy z życia kolchozowego i wygnanych Polaków. Wszak dzieciństwo i wczesne młode lata przebiegły mu w Kazachstanie i azjatyckiej części Rosji, wśród ludzi o odmiennej kulturze i mentalności. Jego pamięć przechowywała wspomnienia z tamtych czasów i zasłyszane opowieści w domu, od obcych, a szczególnie od jednego z zesłańców, oficera Wojska Polskiego z 1920 roku, z zawodu nauczyciela historii Polski, który uświadomił, że dumnego narodu pochodzą jego przodkowie. Dzięki niemu artysta często myślał o nieznanej, dalekiej Ojczyźnie...

Niespodziewanie w latach dziewięćdziesiątych nadarzyła



się okazja – rodzina zaczęła starać się o wyjazd do Polski. Trwało to aż pięć długich lat... Jak stwierdził Mostowicz, była to dla nich prawdziwa „droga przez mękę” – ale udało się!

W marcu 1996 roku, a więc blisko dwadzieścia lat temu, państwo Mostowicze zamieszkało na Ursynowie. Życzliwi ludzie pomogli im pokonać trudności aklimatyzacji. Feliks Mostowicz mógł dalej ilustrować obrazami swoją wędrówkę przez życie.

Niemalą dokonał – oprócz wspomnianych miast miał wystawy w Weimarze, Warszawie, Szczecinie, Gdańsku, Poznaniu, Siedlcach, w Rydze i innych. Wartość jego twórczości została zauważona i doceniona. W 2002 roku został Kawalerem Orderu „Polonia Mater Nostra Est”, za wybitne zasługi dla narodu i państwa polskiego.

Prace na obecnej wystawie wyraźnie dzielą się na dwa rodzaje tematyczne. Pierwszy można nazwać retrospektyw-

nym, drugi – aktualnym. Duże obrazy pierwszego cyklu są wykonane w technice olejnej. Ich treścią są sceny z życia kolchozowego zarówno rodzimej ludności, jak i zesłańców. Wiele z nich zawiera obok części realistycznej elementy posępnej, budzącej autentyczną groźbę alegorii (w tym przypominają prace Artura Grottgera z cyklu „Polonia”, „Lithuania”). Tu inspiracją dla artysty były opowieści rodzinne, które w ten sposób zilustrował. Również w alegorycznych,

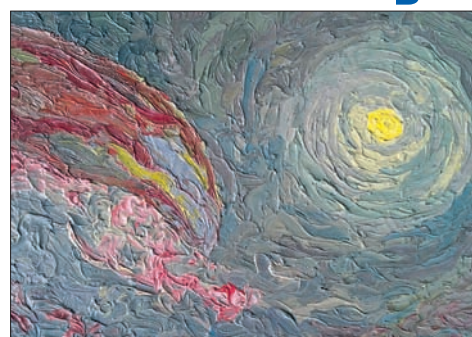
choć wyrazistych obrazach przedstawił trudną drogę do tytułowego „kraju przodków” zamykając niejako ten okres swojego życia.

Drugi rodzaj tematyczny wystawy jest wyraźnie pogodniejszy i aktualny. Składa się z niewielkich prac wykonanych w specyficznej i trudnej technice akwarelowej. Ilustruje subiektywne postrzeganie krajobrazu dzielnicy przez artystę. Ursynów Feliksa Mostowicza, mieszkającego tuż przy Lesie Kabackim, jest zapisem jego obserwacji z długich, samotnych spacerów po okolicy w różnych porach dnia i roku. Widzimy zatem pejzaże zimowe, wiosenne, letnie i jesienne. Łatwo je rozróżnić choć kolory są stonowane. Ursynowskie bloki, jeśli już są, znajdują się zwykle na drugim planie, który jest tłem dla pierwszego ulubionego przez artystę – natury. Zwierzątka dzikie i domowe, drzewa w lesie i samotne to pierwszoplanowi bohaterowie jego akwareli. Pojawiają się też relikty dawnych wsi zachowane gdzieś między blokami. Domki, zagrody „ostańce” z przeszłości, gdy były tu pola uprawne, warzywniki, sady, pasieki – zaplecze badylarskie Warszawy.

Tę interesującą wystawę w Cytadeli, w Galerii Brama Bielańska, można obejrzeć do końca grudnia br. Jest czynna w tygodniu środa – niedziela w godzinach 10.00 – 17.00.

Tekst i fot.: Jerzy R. Bojarski

Kalambury i jaszczurki



W galerii U Domu Kultury Stokłosa przy ul. Lachmana 5 swoje prace prezentuje Krzysztof Sosnowski – artysta malarz, rysownik autor poetyckiej prozy „Kopacz kolorów”, która jest uzupełnieniem obrazów i rysunków.

Wystawa nosi tytuł „Kalambury i jaszczurki”. Autor zaprasza widza do przesłedzenia swojej romantycznej wędrówki, którą odbył z pędzlem i ołówkiem w rękę. Prowadzi go przez góry i wąwozy przy pomocy swoich pejzaży olejnych o nasyconych barwach. Wprowadza go w nastrój poetyckiej baśni wiodąc przez leśne gęstwiny i łąki przeniesione na papier za pomocą ołówka i tuszu.

Szuka piękna w głębinach wodnych (duże obrazy akrylowe, struktury o mocnym kolorze i kształtach przenikających się wzajemnie).

Najnowszą serię rysunków autora stanowi nurt „biocybernetyczny”, czyli wizja możliwego w przyszłości świata, gdzie sztuczna inteligencja, w symbiozie z tkanką organiczną stworzy nowe istnienia, o niezwykłych możliwościach intelektualnych i fizycznych. Wystawę i katalog sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy. Wystawa czynna będzie do 12 stycznia.

Mirosław Miroński

Zima z tańcem i piosenką

Pisaliśmy już w „Passie” o udanych prezentacjach najnowszych dokonań dwóch grup twórczych z Domu Sztuki SMB „Jary” na Ursynowie – bębniarskiej i Teatru Seniora.

Równie okazałe wypadły dwie kolejne – i ostatnie już w tym roku – prezentacje. W pełnym ekspresji programie p.n. „Irlandzkie Mikołajki” wystąpi-

ły dzieci z warsztatów tańca irlandzkiego prowadzonych przez Edytę Jakubowską. Z nietatnymi krokami i figurami radziły sobie bardzo dobrze, a sam pokaz został wzbogacony zaimprovizowanymi warsztatami, w których wraz ze swymi pociechami wzięli udział ich rodzice i opiekunowie.

Wszyscy się dobrze bawili, a do tego jeszcze nacieszyli oko

krótkimi popisami profesjonalnego żeńskiego zespołu tańca irlandzkiego Reelandia.

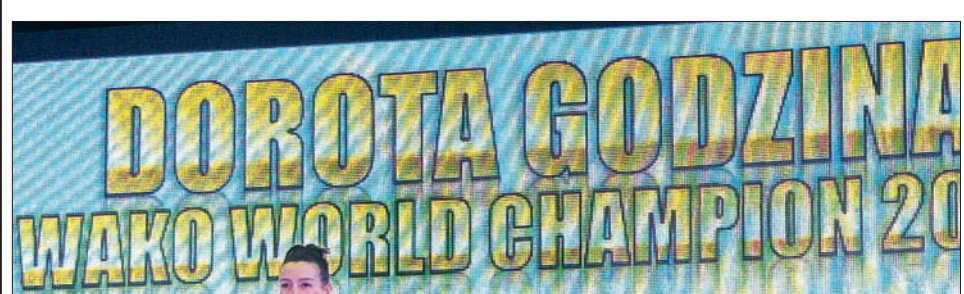
Teatry Muzyczne Domu Sztuki: „Wiolinki”, „Zgrajka z Wiolinowej” oraz „Zgrajka z Wiolinowej”, którymi kieruje Ewa Klujso, połączyły siły i wystawiły żywą, kolorową, wesołą „Zimową Rewię” z piosenkami Bożonarodzeniowymi. Porywająca finałowa samba przeniosła publiczność już w czas karnawału – i był to karnawał w Rio.

Aż miło popatrzeć na duże postępy, jakie robią uczestnicy wszystkich warsztatów artystycznych w Domu Sztuki – zarówno dzieci, jak i młodzież czy dorośli, w tym seniorzy.

A chodzi tu, przypominajmy, o warsztaty bezpłatne, finansowane ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy, z których pokryte zostały również koszty samych prezentacji.

ABU

Kolejne medale kickbokserek z Piaseczna!



Dorota Godzina i Paulina Jarzmik zdobyły tytuły mistrzyń świata, a Łukasz Wichowski wywalczył brązowy medal w drugiej części Mistrzostw Świata, które odbyły się w irlandzkim Dublinie w dniach 23-28 listopada.

Tym razem 781 zawodników z 47 krajów rywalizowało w formułach: pointfighting, light- i full-contact. Wszyscy nasi medalści rywalizowali w formule light-contact.

Dziewczyny wygrały po 4 walki, a Łukasz 3. Do ćwierćfinałów zdołali się też przebić pointfighterzy: Emilia Szablowska i Tomasz Kurzeja. Nasi zawodnicy pokazali dobre wyszkolenie i sportowy charakter, który nierzadko decydował o ostatecznym wyniku walk.

Dodając trofea zdobyte w Belgradzie nasz klub wywalczył łącznie 6 medali Mistrzostw Świata seniorów w tym aż 4 złote. To nasz najlepszy wynik w historii klubu KS X Fight Piaseczno.

Mariusz Niziołek



FINANSE

POŻYCZKA na oświadczenie do 6 000 zł, tel. 663-271-508
POŻYCZKI w 24H (także z komornikiem), 790-564-948

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI ZA GOTÓWKĘ
 ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE
 UL. DĄBROWSKIEGO 1
 22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy, srebra, plater, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, 601 336 063
SKUP książek, dojazd, 509-548-582

LOKALE

31 m² komunalne Śródmieście zamienię na większe, status obojętny, 601-35-85-82

BEZPOŚREDNIO za gotówkę, zadłużone, obciążone dowolnym problemem prawnym.
 Możliwość zamiany.
 Tel. 535-525-555

DO WYNAJĘCIA lokal w Magdalenice 1890 m² gastronomia, kosmetyka, usługi, tel. 508-092-657

WYNAJMĘ każde ekspresowo, 500-30-30-90

MOTO

AUTO SKUP
 Warszawa
 501-291-812

NAUKA

AA ANGIELSKI, 503-765-393
ANGIELSKI - konwersacje, 600-309-448
FIZYKA, MATEMATYKA, pedagog, 609-41-66-65
HISZPAŃSKI, 507-087-609
MATEMATYKA, 22 641-82-83
MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27, 691-502-327
MATEMATYKA, FIZYKA, 537-237-637
MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030
NIEMIECKI, 698-012-966

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA budowlana 1000 m² tanio Prażmów, 602 77 03 61
GRUNT rolny 2 ha lub 7 ha Prażmów, 602 77 03 61

POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe URSYNÓW
 Tel. 24h: 600 399 199
 Komisji Edukacji Narodowej 53
 ☎ 22 499 20 01
 www.pogrzebyursynow.pl

Tobiasz USŁUGI POGRZEBOWE 24h
 www.tobiasz24.pl
 ul. Rzymowskiego 35 tel. 022 374 33 00
 tel. 0-691 193 581

PRACA

ZATRUDNIĘ osobę z umiejętnością jazdy na nartach na zimowisku 30.01. - 8.02. 2016r.
 Kontakt: 515-231-969

RÓŻNE

INFORMUJĘ, iż został utracony Błoczek Mandatów Karnych serii CX 14 99221 do CX 14 99240 wydany przez Straż Miejską m.st. Warszawy oznaczony nr 4112/15 na funkcjonariusza 0344. Znalazca proszony jest o zwrot do najbliższego oddziału straży miejskiej. Informuje, iż pozostałe Formularze od nr CX 14 99235 do nr CX 14 99240 zostały unieważnione

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
 504 617 837
 24h/7 DOJAZD i EKSPERTYZA 0zł

TANI SERWIS KOMPUTEROWY
 18zł/h, 24H
 Dojazd 0 zł
 506 480 505

telewizory
monitory
notebooki
LCD
DVD
VIDEO
sprzęt audio
projektory multimedialne
 22 649 68 43
 668 108 222
 www.elvid.com.pl

AA CYKLINOWANIE 3 x, lakierowanie, super tanio, układanie, reperacje, 662-745-557
ANTENY, 603-375-875

BALKONÓW ZABUDOWY, drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie, 602-27-17-18, wt. i czw. promocje

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588
BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

CYKLINOWANIE parkietu, bezpyłowo. Układanie, Profesjonalnie, z gwarancją, 601-347-318

DEZYNSEKCJA, 606-652-601
DEZYNSEKCJA, skutecznie, 22 642-96-16
DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie, 501-624-562
DOMOFONY, 603-375-875
ELEKTROAWARIA, 507-153-734
ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734
HYDRAULIKA, remonty, 602-651-211

KANCELARIA PRAWNA
 Marta Bisińska

Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych

udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań
 tel. 602 134 102

KOMPUTEROWE Bartek, 608-221-727

KOMPUTERY pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374

KRAWCOWA, ul. Kulczyńskiego 9, tel. 692-101-784

MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259
MALOWANIE, gładz, 505-73-58-27
MALOWANIE, szpachlowanie, ocieplenia poddaszy i budynków, 513-137-581

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA
 DOJAZD GRATIS
 tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h chłodnie lodówki kostkarki
 (22) 641-39-13
 603-584-876

AAA NAPRAWA pralek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792
NAPRAWA - lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, WHIRPOOL, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

NAPRAWA TELEWIZORÓW, 502-288-514

NAPRAWA TELEWIZORÓW, 22 641-80-74

OKNA PCV
 UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3
 tel.: (22) 641 88 68

PROFESJONALNE czyszczenie i pranie dywanów i wykładzin, 501-053-855, www.fstz.waw.pl

PRZEPROWADZKI TANIO
 535-170-170

PRZEPROWADZKI tanio, solidnie, 501-535-889

REMONTOWO-budowlane, ogrodzenia, tel. 513-137-581

STOLARKA, pełny zakres, naprawy, 22 641-54-84, 601-751-247

STOLARSTWO, 505-935-627
SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202
ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, konserwacje, spawanie aluminium, 601-36-22-82

TAPICER 694-158-973

WIERCENIE, KARNISZE, itp. 608-303-530
WYLEWKI agregatem, 668-327-588
ZŁOTA RĄCZKA, 791-089-784

WRÓŻBY

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

ZDROWIE

ALKOHOLOWE odtrucie, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

DIETA HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Luczyński 601-313-313

LECZNICA „IZIS”

ul. Pasaż Stokłosy 11, przy Ursynów
 czynne pon.-pt. w godz. 8-20 tel. 22 643 40 42
Lekarze różnych specjalności
OKULIŚCI - kompleks badań
NEUROLOGI - komputerowe EEG
ENDOKRYNOLOGI - promocja badań tarczycy
 Ceny wizyt od 80 zł
 EKG - 30 zł, USG - 80 zł, ECHO serca - 80 zł
 Medycyna pracy - orzeczenia 80 zł
 Prawo jazdy - orzeczenia
 Badania laboratoryjne konkurencyjne ceny

STOMATOLOGIA

PROTETYKA
RABATY -20%
 Zapisy telefoniczne codziennie
 501 231 853
 Al. KEN 95
 (Metro Stokłosy)
 www.extradent.waw.pl

DOM OPIEKI Piaseczno, 601-870-594
LEKARZ seksuolog, 22 825-19-51

PSYCHOLOG POMAGAM 501-126-864

STOMATOLOGIA

● stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
 ● protetyka
 ● ortodoncja
 ● chirurgia - implanty
 ● protezy natychmiastowe
 ● ekspresowe naprawy protez
 ● leczenie kanałowe pod mikroskopem
PEŁNY ZAKRES

ul. Miklaszewskiego 9 ul. Pileckiego 132
 ☎ (22) 641 22 77, ☎ (22) 894 58 68
 ☎ (22) 446 55 91 ● RTG

www.kaldent.pl

UMOWA z NFZ PROTETYKA ORTODONCJA na NFZ
LECZENIE
 pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

Tusze, Tonery

Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA DOSTAWA DO FIRM na Ursynowie!

tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Dzisiaj jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza

POGODA NA DZIS
 6° 2°

PASSA WWW.PASSA.WAW.PL
 TYGODNIK SĄSIADÓW

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10
 komórkowy: 602 627 232
 okna@eko-bud.com.pl
 okna drzwi rolety parapety
 bramy garażowe
 SPRZEDAŻ * MONTAŻ * DORADZTWO

BIURO HANDLOWE WARSZAWA-URSYNÓW
 ul. Roentgena 45, lok 4B
 tel/fax: 22 / 644 73 63
 ursynow@eko-bud.com.pl

BIURO HANDLOWE WOŁOMIN
 ul. 1-go Maja 26B
 tel/fax: 22 / 787 1646
 wolomin@eko-bud.com.pl

vetrex okna premium



WIŚNIEWSKI



POL-SKONE



GERDA **ROMEX**



Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14
tel./faks 22 643 79 35

Sobota, 19 grudnia, 18.00: Kino Dokumentu w Domu Sztuki zaprasza na pokaz p.n. „Wieczór Filmowy z Michałem Dudziwiczem. W programie filmy: „Paradoks o konduktorze” (prod. Prasa i Film dla TVP pr. 2) i „Lista Sandlerowej” (prod. Studio Filmmowe Camera 94 dla TVP pr. 2) oraz spotkanie z reżyserem. Pokaz zorganizowany przy współpracy Studia Filmowego Kalejdoskop. Partner pokazu: Stowarzyszenie Filmowców Polskich. Wstęp wolny.*

Niedziela, 20 grudnia, 16.00: Popołudnie Muzyczne z cyklu „Tam, gdzie gra muzyka”. Koncert p.n. „Białe Boże Narodzenie czyli święta z big bandem”. Wystąpi Marian's Big Band Ursynów pod kier. Mariana Piwowarczyka. Wstęp wolny.*

Niedziela, 20 grudnia, 18.00: Dyskusyjny Klub Filmowy „Dom Sztuki” zaprasza na film p.t. „Anioł” (Liban 2013, 100 min., reż. Amin Dora). Nagroda Publiczności na Międzynarodowych Festiwalach Filmowych w Mannheimie-Heidelbergu (Niemcy) i Pusan (Korea Pd.), 2014. Wstęp wolny.*

W Galerii Domu Sztuki jest czynna wystawa zdjęć wykonanych telefonami komórkowymi p.n. „Photophone Art”. Wstęp wolny.

*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Dom Kultury Stokłosy
ul. Lachmana 5
tel. 022 855 35 17

W czwartek 17 grudnia o 17:30 zapraszamy na wyjątkowy koncert bożonarodzeniowy „Narodzenia czas” w wykonaniu Studia Edukacji Muzycznej „Klawiatura” pod kierownictwem mgr Magdaleny Kott. W programie koncertu usłyszymy kolędy, pastorałki oraz piosenki świąteczne. Wstęp wolny.

W sobotę 19 grudnia o godzinie 19 w ramach cyklu

„Ogrody Poezji” wystąpi Zofia Szulakowska. Znana dzieciom i rodzicom Domu Kultury jako instruktorka zajęć teatralnych, tym razem wystąpi z gitarą, przy akompaniamencie fortepianu w wykonaniu Adama Sychowskiego. Wstęp wolny po uprzedniej rezerwacji. Występ sfinansowano ze środków dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy.

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereniowa 6
tel./fax 22 641 19 15

18 grudnia (piątek) 18.00 – „Rozdane pocałunki” recital Grażyny Barszczewskiej. Wstęp: zaproszenia do odbioru w DK Imielin.

VAGABUNDUS

Sobota 19.12.2015 (z Piastowa na Młociny)

Wycieczka rowerowa na trasie Piastów - Żbików - Koszajec - Biskupice - Czubin - Borzęcin Duży - Trakt Królewski - Lipków-Hornówek - Puszcza Kampinoska - Las Młociński - Metro Młociny (ok. 60 km)

Dojazd poc. SKM odjeżdżającym ze stacji W-wa Wsch. o godz. 08:18; W-wa Śródm. o godz. 08:27. Przyjazd do Piastowa o godz. 08:49. Zbiórka na stacji PKP w Piastowie po przyjeździe pociągu.

UWAGA: Uczestnicy zobowiązani są posiadać sprawne oświetlenie rowerów oraz elementy odblaskowe w ubiorze. **Prowadzą:** Maria i Mirosław Jaranowscy (e-mail: mjaranowski@gmail.com)

Klub JAR
ul. Koński Jar 6
Tel. 789 052 823

Godziny otwarcia: pn.-ndz.: 15.00 do ostatniego gościa. Najbardziej imprezowe miejsce na Ursynowie reaktywowane! Znajdź nas na facebooku: <https://www.facebook.com/klubjarreaktywacja>

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

17.12 – czwartek – spotkanie w cyklu Wieczorów Czwartkowych z prof. Marianem M. Drodzowskim pt.: „Konfraternia warszawskich historyków” Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

ZAPROSZENIE

NA URODZINOWY FESTYN SIATKARSKI

13.30 – MISTRZOSTWA KLUBU METRO W MINISIATKÓWCE

Finałowe mecze z udziałem najlepszych dziewcząt i chłopców
Startują roczniki: 2004 (trójki), 2005 (dwójki) i 2006 (single)

14.15 – MECZE SZÓSTKAMI

Rywalizacja w trzech różnych kategoriach:

Siatkówka młodzieżowa, zespoły mieszane: dziewczęta/chłopcy z rocznika 2003
Siatkówka młodzieżowa, zespoły mieszane: młodziczki 2001/2002/młodzicy 2002
Mecz pokoleniowy: młodzicy rocznik 2001 – reprezentacja rodziców

15.15 – Siatkówka przez duże „S”

Klubowe derby: Młoda Liga PW/METRO vs. seniorzy METRO (II liga)

15.45 – TORT URODZINOWY

16.00 – TRAF DO KOSZA
Tradycyjny otwarty konkurs na celność odbicia siatkarskiego dla wszystkich chętnych
Na zwycięzcę będzie czekać okazala nagroda

16.45 – ZAKOŃCZENIE

Sakolimy z pasją od 21 lat!

20 grudnia 2015 r. (niedziela), godz. 13.30
Hala Sportowa UCSIR, ul. Hawajska 7

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Łatwizna...

Nagrode za rozwiązanie otrzymuje **Wacław Przybylski**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 7 | 8 | | | 1 | 2 | |
| | 9 | | | 3 | | 7 | |
| | 2 | | | 7 | | 9 | 1 |
| 2 | | | | 8 | | | |
| | 8 | | 5 | 1 | 2 | | 4 |
| | | | | 4 | | | 6 |
| 3 | 4 | | | 6 | | | 1 |
| | 5 | | | 2 | | | 6 |
| | | | 2 | 4 | | 3 | 8 |

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 6 | | | | 5 | | | 8 |
| 9 | 8 | | 2 | | | | 5 |
| | | | | | | | 4 |
| | | 2 | | 8 | 4 | 1 | |
| | | | | 9 | | | |
| | | 1 | 6 | 2 | | 9 | |
| 5 | | | | | | | |
| 3 | | | | 5 | | 2 | 7 |
| | 7 | | | 3 | | | 8 |

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Cantrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91

Informacja Wydziału Obsługi
Mieszkańców 22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

22 56 51 400
22 56 51 402
Urząd Skarbowy 22 84 86 151
Pogotowie Ratunkowe 999
22 844 04 46
Policja 22 603 11 88
Straż Miejska 986, 22 649 40 90
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2

22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A 22 648 22 26
22 842 32 61
Policja 986, 852 16 00
Straż Miejska 22 596 71 40
Straż Pożarna

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5

701 75 00
Starostwo 757 20 51
Powiatowe 750 19 41
Urząd Skarbowy 999
Pogotowie Ratunkowe 535 91 93
Policja 997
756 70 16...18
Straż Miejska 701 76 95
986
Straż Pożarna 998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Elektryczne 701 32 20

Pogotowie Wodno

- Kanalizacyjne 603 309 399
Pomoc Drogowa 756 20 10

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Warszawska 32

756 48 10, 754 41 71
Policja 997, 756 42 17
Straż Miejska 757 65 49
Straż Pożarna 998, 750 18 19
Pogotowie Ratunkowe 999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminnej Rady Narodowej 60

757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Ratunkowe
(całodobowy ostry dyżur)
ul. Kościuszki 9 756-75-11
Ośrodek Zdrowia
w Nowej Iwicznej 701-49-10

Ośrodek Zdrowia
w Magdalence 757-99-64
Ośrodek Zdrowia
w Mirokowie 756-15-92
Ośrodek
Pomocy Społecznej 757 92 32
Policja 997
757-93-90, 757-93-86

Komenda Powiatowa Policji
756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna 757-05-98,
757-22-27

Ochotnicza Straż Pożarna
w Mirokowie 756-15-25
w Nowej Woli 756-73-10
Straż Miejska 986, 750-21-60
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85

Pogotowie energetyczne 991
756-30-53, 756-30-54

Pogotowie
wodno-kanalizacyjne 994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
(22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16
Centrum Informacyjno-Kontaktowe AA (22) 616-05-68,
pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21



ul. Beli Bartoka 8, lok. U1
(wejście od Al. KEN)
metro Ursynów

Rejestracja telefoniczna:
(22) 53 53 600
Godziny przyjęć: pon. - pt. 7 - 21, sobota 8 - 14
www.boramed.pl

BADANIA USG dorośli i dzieci

Piersi Węzłów chłonnych
Tarczycy Stawów, więzadeł
Jamy brzusznej i mięśni
Stawów biodrowych u dzieci Dopplerowskie
Przeziębniaczkowe u dzieci i wiele innych

PORADNIA CHOROÓB SZYJKI MACICY

Cytologia Szczepienia przeciw
Kolposkopia wirusowi HPV
Profilaktyka Diagnostyka Leczenie

SPECJALIŚCI

endokrynolog, ortopeda, gastrolog, dermatolog,
urolog, laryngolog, internista, pediatra,
kardiolog, neurolog

Laboratorium pełen zakres



GINEKOLOGIA

Kompleksowe prowadzenie ciąży | **Konsultacje ginekologiczne**
USG ciąży 2D/3D/4D | USG Ginekologiczne
USG genetyczne | Cytologia
Test PAPP-A | Antykoncepcja
ECHO serca płodu | Wkładki
Test Harmony | wewnętrzne

Certyfikat Londyńskiej Fundacji Medycyny Płodowej FMF

KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO dla Rodziców i Dziadków!



Zajęcia prowadzi doświadczony pedagog, wieloletni instruktor tańca klubu „STODOŁA” mistrz Polski

Krzysztof Sułowski
Info: tel. 515-231-969
22 644-67-35

- Natolin

Szkoła Podstawowa nr 330
ul. Mandarynki 1

WTORKI:
godz. 19:30

Uwaga: prosimy o obuwie na zmianę!

Zapisy jeszcze trwają

Allianz INTER Vision PZU SIGNAL IDUNA UNIGA COMPENSA SKOK ubezpieczenia POLMED TU ZDROWIE MEDFOR LIFE

PROGRAM REGIONALNY NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Mazowsze serce Polski

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

* Zakres usług może ulec zmianie.

GODZINY OTWARCIA W GRUDNIU



24.12.2015 (czwartek) – 9:00 -14:00

25.12.2015 (piątek) – nieczynne

26.12.2015 (sobota) – nieczynne

31.12.2015 (czwartek) – 9:00 -16:00

pozostałe dni pozostają bez zmian.

E.Leclerc

17.12.2015 (czwartek) – 8:00-23:00

18.12.2015 (piątek) – 8:00-23:00

19.12.2015 (sobota) – 8:00-23:00

20.12.2015 (niedziela) – 8:00-23:00

21.12.2015 (poniedziałek) – 8:00-23:00

22.12.2015 (wtorek) – 8:00-23:00

23.12.2015 (środa) – 8:00-23:00

24.12.2015 (czwartek) – 8:00-16:00

25.12.2015 (piątek) – nieczynne

26.12.2015 (sobota) – nieczynne

27.12.2015 (niedziela) – 8:00-22:00

28.12.2015 (poniedziałek) – 8:00-22:00

29.12.2015 (wtorek) – 8:00-22:00

30.12.2015 (środa) – 8:00-22:00

31.12.2015 (czwartek) – 8:00-19:00

pozostałe dni pozostają bez zmian.



od 20 lat w Polsce

E.Leclerc

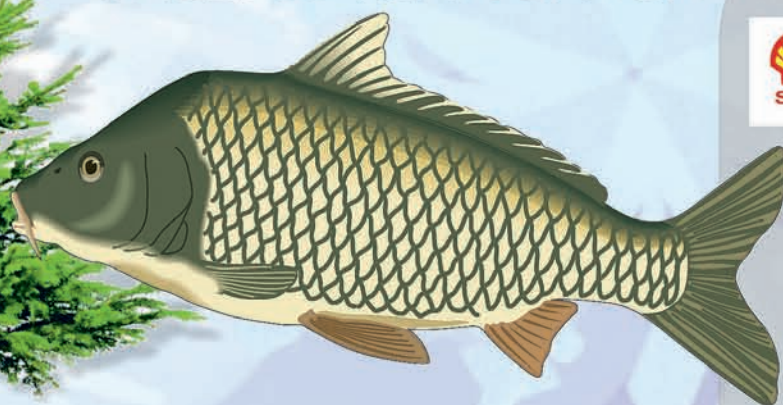
www.eleclerc.pl

ZAPRASZAMY

PO KARPIA ŚWIEŻEGO I CHOINKĘ

DO NAMIOTU OBOK

GALERII KEN CENTER



NAMIOT



AL. KEN

UL. CISZEWSKIEGO